

ow. Płockiego
elńskich

PIĘĆDZIESIĄT LAT
1881--1931

pracy kapłańskiej

J. E. Ks. Arcybiskupa

D-pa **ANT. J. NOWOWIEJSKIEGO**

Biskupa Płockiego

N a p i s a ł

KS. WŁADYSŁAW MAKOWSKI

Kanonik Katedralny Płocki

P Ł O C K

Odbitka z „Miesięcznika Pasterkiego Płockiego“
Czcionkami Drukarni „Bracia Lipkowie“, Tum ska Nr. 12.

1 9 3 1.

PIĘĆDZIESIĄT LAT

1881--1931

pracy kapłańskiej

J. E. Ks. Arcybiskupa

D-pa **ANT. J. NOWOWIEJSKIEGO**

Biskupa Płockiego

N a p i s a ł

KS. WŁADYSŁAW MAKOWSKI

Kanonik Katedralny Płocki

P Ł O C K

Odbitka z „Miesięcznika Pasterkiego Płockiego“
Czcionkami Drukarni „Bracia Lipkowie“, Tumską Nr. 12.

1 9 3 1.

MOTTO.

Tak dni ubiegłe, dawne dni nasze
Zawsze uroczy promień opasze...

Gdy w tamtą stronę myśli pobiegą,
Rzewniej na sercu — Bóg wie, dlaczego.
Rok dawno zbiegły ma dziwne wdzięki,
Bo to rówieśnik naszej jutrzeńki...

(Wład. Syrokomla, Janko Gmentarnik).

Z biskupów płockich XIX stulecia trzech tylko doczekało złotych godów kapłaństwa: Franciszek Pawłowski, Wincenty Popiel i Kacper Borowski. Atoli Popiel obchodził je w r. 1899 w Warszawie, jako arcybiskup warszawski, Borowski w r. 1881 w Żytomierzu, na dwa lata przed przybyciem do Płocka, jako biskup łucki; tylko Franciszek Pawłowski, od r. 1836 biskup płocki, święcił swój złoty jubileusz kapłański w naszej diecezji, mianowicie dn. 19 maja 1850 r. w Skępem, przed cudownym obrazem Matki Bożej*).

Tegoż 1881 r., gdy jeden z przyszłych poprzedników naszego Jubilata, Jks. arcybiskupa Ant. Nowowiejskiego, biskup łucki. Kacper Borowski, obchodził w Żytomierzu 50-lecie swego kapłaństwa, w Płocku dnia 10 lipca biskup sufragan płocki, Aleksander Gintowt, administrator diecezji, wyświęcił w katedrze na kapłanów dwóch diakonów, Antoniego Juljana Nowowiejskiego i Aleksandra Zarembe, kolegów z Seminarjum i Akademii duchownej, odtąd nierozłącznych aż do śmierci prałata Zaremby († 23 lutego 1907 r.) przyjaciół serdecznych.

Nie jest powołaniem współcześnie żyjących wystawiać swoich viros gloriosos: sąd o nich sine ira et studio wyda potomność, patrząc spokojnie z oddalenia na ich życie i działalność. To też, spoglądając dzisiaj na pół wieku pracy kapłańskiej i biskupiej naszego Arcypasterza, podamy z jego, obfitego w rozliczne prace, żywota tylko wykaz dat i faktów, a one, sądzimy, przemówią głośniejsz od kilkunastu zdawkowych zachwyków i pochwalnych frazesów.

1. Życiorys Jubilata.

Arcybiskup Antoni Juljan Nowowiejski, biskup płocki, urodził się we wsi Lubieni parafji Krynki, w diecezji sandomierskiej, dnia 11 lutego 1858 r., to jest, jak sam lubi wspominać, tego samego dnia, w którym Matka Boża po raz pierwszy objawiła się w Lourdes Bernardecie Soubirous. Ojciec jego, Antoni, był nadleśniczym w leśnictwie Iłża, mieszkał w Lubieni wraz z żoną swą, Marjanną z Sutkowskich. Na chrzcie św., udzielonym przez proboszcza parafji Krynki, ks. Jana Myślińskiego, dnia 13 lutego, dziecię otrzymało imiona Antoniego Juljana.

*) Opis tej uroczystości podał obszernie Pamiętnik Rel.-Mor. w t. XIX (1850 r.), str. 161 i n., a także Acta Capituli Plocen. t. 37, f. 140 sq.

Początkowe nauki pobierał w domu rodziców w Lubieni, średnie zaś wykształcenie w gimnazjum w Radomiu. Gdy rodzice przenieśli się do Płocka, młody gimnazysta dn. 29 czerwca 1874 r. otrzymał z rąk biskupa Gintowta sakrament bierzmowania, a dn. 7 września tegoż roku, po złożeniu odpowiednich egzaminów, przyjęty został w poczet alumnów Seminarjum duchownego w Płocku. Nauki w Seminarjum trwały podówczas 5 lat: 3 lata na kursie teologicznym, rok na filozoficznym i rok na przygotowawczym. Regensem Seminarjum był wtedy (1874—1877) ks. kan. Ignacy Smoleński, proboszcz sikorski, eksmisjonarz, wielki bibliofil, profesorami zaś księża: Julian Dmochowski, Antoni Brykczyński, Stanisław Ordon, Damjan Łowiński, Wincenty Petrykowski i Antoni Borkowski. Od roku 1877 regensurę objął ks. kan. Kaz. Weloński. Kursowi koledzy na kursie przygotowawczym w roku 1874/5 byli następujący: Albin Żmijewski, Seweryn Piekarski, Teodor Rutkowski, Antoni Nowowiejski, Aleksander Rzewnicki, Tomasz Kowalewski, Jan Krzemiński, Franciszek Kukuła i Franciszek Borysowicz. Żyją dotychczas tylko dwaj: Antoni Nowowiejski biskup płocki i kan. Franc. Borysowicz, mający lat 77, proboszcz w Dziektarzewie. Dwaj alumni, z którymi później Jubilat łączyć będzie stała przyjaźń, t. j. Aleksander Zaremba i Antoni Smoliński, byli wtedy o rok wyżej, na kursie filozoficznym. Z żyjących dotychczas kapłanów byli w latach 1874 — 1878, współczynnem z Jubilatem, alumnami Seminarjum: wśród starszych na teologii, kan. Fr. Olszewicz prob. w Winnicy, i jubila Wład. Żbikowski emeryt, wśród młodszych zaś kan. Józef Rościszewski, proboszcz w Bądkowie, kan. Wiktor Mieczkowski, dziekan wyszkowski, ks. Jan Przedpelski, prob. w Zegrzu, kan. Eustachy Grochowski, prob. w Żałem, oraz kan. Klemens Sawicki, prob. w Myszyncu. Dn. 7 czerwca 1876 r. alumn Antoni Nowowiejski otrzymał z rąk biskupa Gintowta w katedrze płockiej tonsurę święcenia mniejsze. Dn. 19 lutego 1878 r. władza seminaryjska, oceniając jego mores exemplares i wybitne postępy w naukach, wybrała go na dziekana alumnów. Był nim bardzo krótko, gdyż dn. 19 czerwca 1878 r. postanowiono wysłać go do Akademii duchownej w Petersburgu. Jakoż już dn. 21 września 1878 r. rozpoczął studia akademickie. Przebywali tam od roku dwaj alumni płoccy, późniejsi profesorowie Seminarjum: Ludwik Borowski i Aleksander Zaremba*). Rektorem Akademii był wtedy znany w li-

*) Wyrwali do końca, jako koledzy kursowi, od r. 1878 do 1882 r., skończywszy razem Akademię duchowną w Petersburgu, następujący księża:

1. Aleksander Sipajło z metropolii mohylowskiej († 11 maja 1888 r. jako proboszcz w Mińsku Lit., wielce świątobliwy. Ob. o nim Przegl. Kat. z 1888 r., str. 328).

2. Adam Mazurek (do r. 1890 prob. w Pniewniku, porzucił kapłaństwo).

3. Wład. Szcześniak z archid. warsz. († 1926 r. jako sufragan warszawski. Historyk. Autor dzieł, m. i. 1) Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej, 2) Historia Kościoła kat., wyszły tylko 2 tomy do wieku XI, 3) Słownik apologetyczny w 3 tomach i in.);

4. Antoni Nowowiejski biskup płocki.

5. Jan Cieplak z diecezji kieleckiej (od r. 1882 prof. Akademii Petersburskiej, od r. 1908 sufragan mohylowski, potem arcybiskup, męczennik za rządów bolszewickich, od r. 1925 arcybiskup wileński, um. 1926 r. w N. Jorku, pochowany w Wilnie. Przyjaciel biskupa Nowowiejskiego).

6. Aleksander Bohdanowicz z diecezji lubelskiej († 1904 r. jako dziekan lubelski).

7. Feliks Tomalski, obecnie prob. w Kościelcu diec. kieleckiej.

Starszym o dwa kursy kolegą w Akademii był ks. Marjan Ryks (od r. 1910 biskup sandomierski, zmarły w 1930 r.), młodszym o rok Antoni Karas z diecezji żmudzkiej (rektor seminarjum w Kownie, od r. 1910 biskup sejneński), rok zaś (od 1881) kolegował z ks. A. Nowowiejskim Karol Dębiński (prałat, autor dzieł: Raskoń i sekty, Dozory kościelne, Teologia pasterska i in., znawca stosunków w Cerkwi rosyjskiej, obecnie rektor seminarjum w Siedlcach).

teraturze polskiej teologicznej ks. Szymon Kozłowski, prałat, późniejszy biskup łucki, a następnie metropolita mohylowski. Jako student Akademji, minoryta Nowowiejski, przyjechał na wakacje do Płocka, wyświęcony został w katedrze przez biskupa Gintowta dn. 5 września 1880 r. na subdiakona, a dnia 8 września na diakona. Podczas pobytu w Akademji, Nowowiejski starał się o zdobycie jak największej wiedzy, co ułatwiała mu niezmiernie znana wszystkim jego pracowitość, połączona z systematycznością. Był ciekawy, pilny i zawzięty w nauce. I podówczas i dotychczas. Lubił książki. Uzyskawszy dn. 18 czerwca 1881 r., po trzech latach studjów w Akademji, stopień kandydata św. teologii, otrzymał, po przyjeździe do Płocka, z rąk biskupa Gintowta dn. 10 lipca 1881 r. w katedrze płockiej wraz z diakonem Alesandrem Zarembą święcenia kapłańskie. Nie przerwał jednakże studjów akademickich. Przebywszy w Petersburgu jeszcze rok jeden, młody kapłan, ks. Antoni Nowowiejski, po obronie łacińskiej rozprawy: „De chronologia biblica Veteris Testamenti“, oraz rozprawy rosyjskiej: „O piśmach Żukowskiego k Imperatrice Aleksandrie Fieodorownie i Wielikomu Kniazii Konstantinu Nikołajewiczu“, dnia 22 czerwca 1882 r. osiągnął stopień magistra św. teologii.

Powróciwszy do Płocka w czerwcu 1882, ks. Antoni Nowowiejski mianowany został przez biskupa Gintowta profesorem Seminarjum, a dn. 17 sierpnia t. r. rektorem kościoła poreformackiego. Z dawnych swych profesorów zastał tu księży: Kaz. Welońskiego regensa, Winc. Petrykowskiego i Antoniego Borkowskiego, z młodszych zaś, częściowo kolegów swoich z Akademji, księży: Fr. Jarnińskiego, Ludwika Borowskiego i Aleksandra Zarembę. Tegoż 1882 r. dn. 7 października oficjał płocki, prałat Fr. Grabowski, pozostawiając go przy obowiązkach wikarego parafji płockiej, której proboszczem był (od r. 1880) kan. Kaz. Weloński, powierzył mu stanowisko nauczyciela religji w elementarnej szkole męskiej. Wkrótce atoli, gdy ks. prof. Aleksander Zaremba zrzekł się dn. 5 maja 1883 r., dla słabości zdrowia, obowiązków wiceregensa Seminarjum, biskup Kacper Borowski dnia 9 lipca t. r. powierzył ten urząd ks. Ant. Nowowiejskiemu, zwalniając go jednocześnie z rektoratu kościoła poreformackiego oraz z wikarjatu przy kościele św. Bartłomieja, związanego podówczas z rektorstwem poreformackiem. Młody ks. profesor Nowowiejski wykładał w Seminarjum teologję moralną, liturgikę i łacinę, a mając wrodzone zamiłowanie do książek, i sam je kupował, i rad przebywał w bibliotece seminaryjskiej, która w 1883 otrzymała nowe, obszerne pomieszczenie, a w r. 1885 nowe, ładne szafy. Tu młody profesor spędzał długie chwile, uporządkował znaczny już wtedy księgozbiór i skatalogował go przy pomocy chętnych alumnów; katalog ks. Nowowiejskiego, wykończony w r. 1891, uzupełniany przez następców, służył bibliotece przez lat 35. Jednocześnie ks. wiceregens, znajdując zachętę i pomoc wydawniczą w biskupie Henryku Kossowskim, oraz w kolegach swoich, Jarnińskim i Zarembie, przygotowuje do druku pierwsze swoje prace piśmiennicze. Dziełka jego o śpiewnie liturgicznym i o czynnościach diakona, wydane w r. 1886, oraz o czynnościach subdiakona, ogłoszone w r. 1887, stają się powodem, że biskup Kossowski dnia 24 kwietnia 1888 r. mianuje go ceremonjarzem kościoła katedralnego.

Na początku 1888 r. biskup Henryk Kossowski mianował ks. profesora Ant. Nowowiejskiego kanonikiem honorowym płockim. Nominacja ta pozostawała w pośrednim związku z podróżą ks. wiceregensa Nowowiejskiego,

odbyłą razem z ks. Janem Cieplakiem, profesorem Akademii duchownej w Petersburgu, do Rzymu w r. 1887. Ks. A. Nowowiejski zawiązał do Rzymu, do kardynała Włodzimierza Czackiego († 3 marca 1888 r.) list poufny od biskupa Kossowskiego, który, jako tylko sufragan płocki, ograniczony przez rząd rosyjski w prawach faktycznego rządcy diecezji, prosił kardynała o wyjednanie dlań u papieża Leona XIII różnych facultates. Obaj księża, dzięki uprzejmości kardynała, byli, a działo się to o zmroku, przyjęci na poufnej audjencji przez Ojca św., który pocieszał i zachęcał ich do wytrwania, i przez tegoż kardynała Czackiego kazał oświadczyć, iż przychyła się do wszystkich prośb, zawartych w liście. Ze względu na trudności polityczne, ks. Nowowiejski mógł przywieźć z Rzymu do Płocka tylko ustną odpowiedź na list biskupa. W liście zaś biskupa Kossowskiego była m. i. i prośba o nadaniu odznaczeń kanonickich. Otóż na mocy takiego upoważnienia biskup Kossowski mianował (także ustnie) ks. Nowowiejskiego kanonikiem honorowym płockim.

Biskup Michał Nowodworski, wielki reformator Seminarjum płockiego, założyciel Przeglądu Katolickiego, twórca i redaktor Encyklopedji Kościelnej, autor wielu dzieł i rozpraw, oceniając prace profesorskie i piśmiennicze wiceregensa Nowowiejskiego, obdarza go dn. 7 września 1895 r. kanonją gremjalną płocką. Młody kanonik pracuje odtąd ze zdwojoną energją, jako profesor, jako pisarz i jako społecznik w różnych instytucjach płockich, np. w Tow. Dobroczynności, szczególnie zaś w Zakładzie Anioła Stróża. W roku 1896 odbywa wraz z kan. Al. Zarembą podróż po Ziemi św. i wrażenia z tej podróży opisuje w Przeglądzie Katolickim.

Już dzieła jego liturgiczne, dotychczas wydane, jak o śpiewie liturgicznym, o czynnościach diakona, subdiakona, akolitów, ceremonjarza i turyferarza, a zwłaszcza Ceremonjał parafjalny, oraz tom pierwszy Wykładu liturgji Kościoła katolickiego, torowały drogę ku reformie ceremonij i śpiewu kościelnego w diecezji oraz w Polsce. Ale trzeba było zacząć od Płocka, od kościoła katedralnego. Wprawdzie ówczesna kapituła na sesji dnia 2-go września 1896 r. nie wszystkie, ku temu celowi zmierzające, wnioski kan. Nowowiejskiego przyjęła, jednakże, podnosząc uposażenie dla ks. Eug. Gruberskiego, wikariusza katedralnego i dyrektora chóru, oraz sprawiając nowe antyfonarze i graduaty rzymskie (wydania Pusteta), położono podwaliny pod dalsze na tem polu reformy, dokonane już w ciągu pierwszych lat XX stulecia.

Dn. 11 listopada 1899 r. kan. Wincenty Petrykowski, administrator diecezji sede vacante, mianuje kanonika Nowowiejskiego sędzią surogatem płockim.

Dn. 7 lipca 1901 r. przybywa do Płocka nowy pasterz diecezji, biskup Jerzy hr. Szembek. Prałat Kaz. Weloński ustępuje z regensury Seminarjum. Nominację na regensa otrzymuje we wrześniu 1901 r. kan. Ant. Nowowiejski. W liście z dn. 3 października 1901, skreślonym w Nowogrodzie (w dek. lipnowskim), podczas wizytacji, biskup Szembek tak pisze do nowego rektora: „Jeżeli Ks. Kanonika wybrałem, to nie dlatego tylko, że w nim się łączą pobożność, gorliwość, nauka i brak cienia choćby zarzutu... Wybór mój padł dlatego, że te wszystkie zalety spoczywają na gruncie, którego w Polsce... niełatwo znajdzie, na gruncie czysto kościelnym, nie lekceważącym nic, co jest kościelnem, począwszy od najfundamentalniejszych prawd wiary, a skończywszy na najdrobniejszych szczegółach obrzędowych. Powtórę, wybór mój padł dlatego, że przekonałem się, że się rozumiemy

i że, da Bóg, zawsze zrozumiemy, bo nietylko nam o chwałę Bożą idzie, ale pragniemy na tej samej drodze ją podnosić i w lewitach zaszczebiać, przerobić ich w Seminarjum faktycznie na nowych ludzi, ludzi czysto kościelnych. A więc błogosław nam, Panie...”

Podwójna praca spada na barki kan. Nowowiejskiego: kierownictwo Seminarjum i restauracja katedry. Już bowiem dn. 3 maja 1900 r. kapituła, powołując kan. Nowowiejskiego na swego prokuratora, włożyła nań obowiązek prowadzenia części gospodarczej przy odnawianiu kościoła katedralnego. Biskup Szembek znalazł w nim współpracownika, pełnego zapału, energii, wytrwałości, oddanego Kościołowi i diecezji. Nie dziw przeto, że w liście z Płocka dn. 31 października 1902 r. tak doń pisze: „Wychowywanie młodzieży duchownej od lat 20, wzbogacenie literatury naszej kościelnej tyloma cennymi i praktycznymi dziełami na polu liturgicznym, wreszcie przyświecanie wszystkim przykładem gorliwości i oddania się zupełnego sprawie Kościoła,—oto są pobudki, które mnie zniewoliły do przedstawienia Ojcu św. tych zasług Księdza Kanonika. Ojciec św., oceniwszy je łaskawie, raczył udzielić Ks. Kanonikowi godności Szambelana tajnego nadliczbowego.“ Teżoż roku, dnia 15 grudnia, biskup Szembek mianował go swym wikariuszem generalnym oraz oficjałem płockim. Urząd ten spełnia odtąd stale, gdyż i następca Szembeka, biskup Wnukowski, utrzymał nominację swego poprzednika. W roku 1903 nowa godność przyozdobiła kan. Nowowiejskiego: dn. 4 kwietnia biskup Szembek, po śmierci prałata Pawłowskiego († dn. 14 listopada 1902 r.), dał mu prowizję na prałata prepozyta kapituły płockiej, tak pisząc o nim w dyplomie instytucyjnym: „*Perspecto huius clarissimi viri ecclesiastici morum excellenti candore, zelo gloriae divinae, prudentia, scientia insigni, meritis innumeris in omnibus, quibus fungitur, muneribus, praesertim autem ingenti labore, quem praestat in curanda restauratione ecclesiae cathedralis*“.

A był to okres najbardziej wyteżonej pracy prałata Nowowiejskiego około restauracji katedry, w którą włożył znaczną część energii, czasu, znajomości sztuki kościelnej i artystyczną kulturę. Tuż obok odnowionej katedry stanęło Muzeum diecezjalne. Dn. 3 listopada 1903 r. biskup Szembek dokonał konsekracji katedry; na obiedzie dla gości w Seminarjum oświadczył pod adresem prałata Nowowiejskiego, że jego właściwie niestrudzonym zabiegom zawdzięcza, iż mógł w tak krótkim czasie oddać tę świątynię na użytek wiernych*).

Jednocześnie zaś, obok pieczy rektorskiej nad Seminarjum, obok wykładów profesorskich (teologja moralna i liturgika), obok prac wikariusza generalnego i oficjała w konsystorzu, znajdował czas, po wydaniu w r. 1902 drugiego tomu Wykładu liturgji, na pisanie tomu trzeciego, który się ukazał w r. 1905, oraz na umieszczanie licznych artykułów, treści przeważnie liturgicznej, w Encyklopedji Kościelnej, redagowanej podówczas przez prałata Aleksandra Zarembę, przyjaciela, męża dużej wiedzy i olbrzymiej pracowitości. Mieszkali pod jednym dachem, tuż obok siebie, i często się widując, udzielali sobie rad wzajemnych, dyskutowali wspólnie swoje pomysły.

Prałat Nowowiejski brał nadto żywy udział w reformie śpiewu kościelnego. Młody ks. Eug. Gruberski, znany już wtedy kompozytor, redaktor „Śpiewu Kościelnego“, znajdował w nim, wikariuszu generalnym, mocne po-

*) Przegląd Kat., 1903 r., str. 764. O restauracji katedry obszernie informuje Arbp. A. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, wyd. II, Płock, 1931, str. 213 i in.

parcie. Jakby koroną tych dążeń była uroczystość gregorjańska w katedrze i akademja gregorjańska w Seminarjum, które odbyły się dn. 12 marca 1904 r. w 1300-ną rocznicę św. Grzegorza W*).

Biskup Szembek cenił sobie wielce prałata Nowowiejskiego. To też, już po prekonizacji swojej na stolicę mohylowską, przedstawił go Ojcu św. do godności prałata Jego Świątobliwości. I tego samego dnia, t. j. dn. 18 kwietnia 1904 r., kiedy metropolita Szembek opuszczał Płock statkiem do Włocławka, a następnie do Petersburga, papież Pius X mianował prepozyta Nowowiejskiego swoim prałatem domowym. Nazajutrz, dn. 19 kwietnia, kapituła obrała go na administratora diecezji sede vacante.

Dn. 4 grudnia 1904 r. przybył do Płocka nowy pasterz diecezji, biskup Apolinary Wnukowski, mąż świątobliwy, gorliwy, mądry, pełen zapału apostołskiego, wybitny kaznodzieja, a zarazem przedziwnie dobry i łagodny. Przyjechał z dalekiej diecezji łuckiej. Oczywiście, prałat Nowowiejski, znany z prac swoich dotychczasowych, dopiero co administrator diecezji, znawca stosunków, nie cofający się przed pracą, stał się dla nowego biskupa doradcą i pomocnikiem, tembardziej, że dn. 6 grudnia 1904 r. biskup Wnukowski mianował go wikariuszem generalnym.

Ukaz tolerancyjny z dn. 17 kwietnia 1905 r., niosący dosyć znaczną swobodę religijną, otwierał nowe pole dla pracy. Prałat Nowowiejski naprzód w Kraju petersburskim, a następnie w Przeglądzie katolickim ogłosił artykuł p. t. „Kilka najpilniejszych potrzeb religijnych katolików rzymskich w Królestwie Polskiem**). Artykuł ten znalazł podówczas żywy oddźwięk w całej Polsce.

Wprawdzie odszczepieństwo i wicherzenia marjawickie w r. 1906 pochłaniały dużo energii zarówno biskupa, jak i kapłanów w diecezji, zajętych walką z tą brutalną herezją; pomimo to praca pozytywna nie ustawała. A było jej niemało: zaopatrzenie katedry w sprzęty i jej polichromja, wykonywana przez artystę Drapiewskiego, zarząd Seminarjum, prace w konsystorzu, druk tomu trzeciego Wykładu liturgji w r. 1905 i t. d.

Z kuźnicy Nowowiejski-Zaremba wyszła myśl stworzenia w Płocku dwóch czasopism nowych: jednego dla duchowieństwa, drugiego dla ludu. Tak w r. 1906 powstały: „Miesięcznik Pastorski Płocki“, redagowany przez kan. Piotra Bornińskiego, oraz „Mazur“, tygodnik dla ludu, wydawany przez kan. Adama Pęskiego. Zamiar wydawania obydwóch pism omówiono na konferencji księży dziekanów, odbytej dn. 6 i 7 lutego 1906 r. Konferencja ta, pierwsza po wielu, wielu latach niewoli, której spiritus movens był infułat Nowowiejski, dobrze co do referentów przygotowana, poruszyła mnóstwo tematów aktualnych, dotyczących publicznej czci Bożej, życia kapłańskiego, akcji katolickiej, Seminarjum i pieczy pasterskiej kapłana. Owocem jej były „Leges dioecesanae anno Domini 1906 latae“, wydane w Płocku 1906 r. Były one nowością, nie dziw przeto, że, jako nowość, wywołały krytykę, m. i. Ks. Zawalidrogi (pseudonim) w dziełku p. t. *O ustawach diecezji płockiej. Szkic krytyczny*, wydanem w Warszawie 1906 r. Tak np. dział o wikariuszach spotkał się ze złośliwymi, a niekiedy dowcipnymi zaczepkami, chociaż właśnie ten dział stanowił ważny, dodatni etap w rozwiązaniu „sprawy wikariuszowskiej“. Wogóle „Leges dioecesanae“ przyczyniły się znacznie do ustalenia, organizacji i ożywienia życia religijnego i pracy

* Przegląd Kat., 1904 r., str. 205.

**) Przegląd Kat., 1905 r., str. 253.



pasterskiej w diecezji płockiej. A vox populi, jako na autora tych Leges, wskazywał na prałata Nowowiejskiego.

I Seminarjum duchownem, którego regensem i profesorem był infułat Nowowiejski, zajmowano się na konferencji w czterech referatach: 1) o powołaniach, 2) o funduszach na kształcenie alumnów zagranicą, 3) o zaopatrzeniu biblioteki w książki i 4) o pobudowaniu odpowiedniej biblioteki. Lepsze czasy odbiły się na podniesieniu poziomu nauk w Seminarjum: przybyli nowi, przeważnie młodszy, profesorowie, na kursach filozoficznych wprowadzono nauki przyrodnicze, socjologję, powiększono ilość godzin dla historii i literatury polskiej, na teologii wprowadzono nowe podręczniki; regens Nowowiejski przeznaczył jedną z sal na czytelnię czasopism (nowości), był tam i fortepian, szachy, warcaby. Na akademjach najchętniej poruszano aktualne podówczas tematy społeczne. Był to okres działalności Demokracji chrześcijańskiej, Macierzy Szkolnej, Związku katolickiego, Towarzystwa bibliotek parafjalnych, oraz—last not least—publicystycznych występów Szecha.

Dn. 4 września 1907 r. odbył się w Płocku zjazd delegatów Tow. bibliotek parafjalnych, a dn. 9 kwietnia 1908 r. delegatów Związku katolickiego. Na obydwóch zjazdach przewodniczył i pars magna fuit prałat Nowowiejski. A było to w tym czasie, kiedy od jesieni 1907 r. toczyła się sprawa przejścia biskupa Wnukowskiego na metropolję mohylowską*) oraz obsadzenia diecezji płockiej. Powszechnie mówiono o prałacie Nowowiejskim, jako o ewentualnym następcy na stolicy płockiej. Jakoż dn. 29 kwietnia 1908 r. na konsystorzu swoim papież Pius X ogłosił jego prekonizację, a następnie przez brewe z dnia 12 czerwca 1908 r. zamianował go biskupem płockim.

Sakrę biskupią otrzymał Nominat płocki w Petersburgu dnia 6 grudnia 1908 r. Głównym konsekratorem był metropolita Apolinary Wnukowski, współkonsekраторami zaś byli: Stanisław Zdzitowiecki biskup włocławski i Antoni Niedziałkowski biskup łucki.**)

Dn. 10 stycznia 1909 r. J. E. ks. biskup Antoni Juljan Nowowiejski odbył uroczysty ingres na stolicę płocką.***)

Mówią, że Jubilat, choć jest impulsywny, ma mocne nerwy. Ma też silną wolę i chce oraz umie pracować systematycznie. To też w r. 1907 i 1908, choć to był okres, stanowiący o odwróceniu się nowej karty jego życia, on zwrócił się ku temu, co było stałe duszą jego duszy, i w r. 1908 wydał dużą księgę o 332 stronicach z licznymi ilustracjami p. t. *Dzieje instytutu Matki Bożej Miłosierdzia* (1818 — 1907), opisując w drugiej części szczegółowo historję znanego, założonego przez siebie zakładu Anioła Stróża w Płocku.

*) W liście do Rzymu, do kardynała sekretarza stanu, z dn. 27 grudnia 1907 r. biskup Wnukowski proponuje, aby prałat Nowowiejski, „qui alias omnem meretur laudem“, otrzymał jedną ze stolic wakujących w Polsce. Była nawet mowa o jego sufragani w metropolji mohylowskiej. Atoli już dn. 21 lutego (st. st.) 1908 r. przyszło poufne zapytanie od rządu do infułata Nowowiejskiego, dotyczące jego zgody na biskupstwo płockie, a dn. 17 kwietnia 1908 r. biskup Wnukowski wydaje o nim opinję do Rzymu, stawiając go jako „virum doctrina ecclesiastica ac morum candore conspicuum, in adimplendis omnibus suis officiis fuisse assiduum ac exemplarem nec non Beatissimi Patris ac Sanctae Romanae Ecclesiae permanere semper deditissimum ac obsequentissimum filium“.

***) Opis tej uroczystej dla Jubilata chwili podał Miesięcznik Past. Płocki, r. 1908, s. 402 i nn.

****) Opis ingresu szczegółowy znajdzie czytelnik w Mies. Past. Płockim, w numerze styczniowym z r. 1909.

Podczas ingresu do katedry plockiej, zwracając się do duchowieństwa, mówił: „Odczuwam wielką radość, gdy widzę się otoczonym tylu kapłanami, starszymi i młodszymi, którzy mnie poprzedzili w pracy kapłańskiej, albo ze mną razem do stanu duchownego się przygotowywali, albo dopiero pod przewodnictwem moim początków nauk Bożych nabywali“. Tegoż dnia w przemowie pasterskiej do wiernych zaznaczył: „Diecezjanie moi najmiłsi! Z młodzieńczych lat między wami pracując, w waszych radościach i smutkach udział biorąc, znam wasze duchowe potrzeby“**).

Nie były to tylko słowa grzecznościowe; nie przyszedł do Płocka skądinąd, jako człowiek mało znany. Znaną była jego praca kapłańska w diecezji od r. 1882, zwłaszcza w Seminarjum duchownym, które zawdzięczało mu, jako regensowi, podwyższenie poziomu naukowego. Dzieło wielkopomne — niedawna restauracja katedry, oraz wystawienie Muzeum diecezjalnego, świadczyły o jego energii, wytrwałości i artystycznej kulturze. W pracy społecznej Płock zawdzięczał mu powstanie w r. 1891 i rozwinięcie zakładu pod wezwaniem Anioła Stróża dla dziewcząt upadłych. Jego prace liturgiczne znane były w całej Polsce.

Po przeszło 22 latach pracy pasterskiej w Płocku węzeł Jks. biskupa Nowowiejskiego z diecezją zacieśnił się jeszcze bardziej. Przecież obecnie na 327 księży świeckich, w różny sposób związanych z diecezją, jest 307, czyli 94 procent kapłanów, mocno zespolonych z jego osobą; 185 kapłanów to jego uczniowie od r. 1882 do r. 1908 włącznie, 114 — to kapłani z ogólnej liczby 170 księży, od 1909 r. przezeń wyświęconych, przyczem autor tego szkicu ma zaszczyt być tym, który dn. 28 lutego 1909 r. rozpoczął ich szereg; 8 księży to jego współkoledzy z ławy seminaryjskiej.

A węzeł z wiernymi plockiej owczarni? Czy nie zacieśnił się jeszcze bardziej po 22 latach wspólnych trudów, przeżyć, kłopotów, radości? Niech o tem mówią wizytacje kanoniczne naszego Arcypasterza, a było ich przeszło 400; świadczy o tem około 390 tysięcy osób, którym udzielił sakramentu bierzmowania, i te 33 nowe kościoły, które pokonsekrował, i owe liczne przemowy pasterskie w Płocku i po całej diecezji, jego katechizacje młodzieży, uczestnictwo w zjazdach, zebraniach, obchodach, uroczystościach przeróżnych, i te kilkadziesiąt listów pasterskich, które z ambon odczytano**),

*) Mies. Past. Płocki, 1909 r., str. 7 i 4.

***) Podajemy tu wykaz najważniejszych listów pasterskich, [pomijając krótsze odezwy oraz rozporządzenia:

1. Na post wielki 1909 r. o znajomości katechizmu.
2. Dn. 10 marca 1909 do dziekanów o ich obowiązkach.
3. Dn. 10 lipca 1909 o terejarstwie.
4. Dn. 4 listop. 1909 o 40-godz. nabożeństwie i adoracji Najśw. Sakramentu.
5. Na post 1910 o obowiązkach katolika.
6. Dn. 8 maja 1910 po powrocie z Rzymu o papieżu.
7. Dn. 8 sierpnia 1910 o nauczaniu dzieci i młodzieży i o komunji św. dzieci.
8. Dn. 13 września i 12 października 1910 r. o dekrete pap. Piusa X Quam singulari.
9. Na post 1911 r. o czytaniu pism i książek.
10. Na post 1912 r. o Kościele katolickim.
11. Na post 1913 r. o obronie wiary.
12. Na post 1914 r. o prawdziwej wolności.
13. Dn. 9 sierpnia 1914 r. po wybuchu wojny.
14. Dn. 10 lipca 1915 r. do rodziców o zakładaniu szkół.
15. Dn. 15 sierpnia 1915 r. o pomocy materialnej dla Seminarjum.
16. Dn. 9 marca 1916 r. do wiernych o rozgraniczeniu parafij.

i celebr biskupich, zarówno w Płocku, jak i po świątyniach diecezji, liczba ogromna. Znają go też i penitenci, ponieważ stale we wszystkie soboty w godzinach popołudniowych zasiada do konfesjonatu w katedralnej kaplicy św. Zygmunta.

Aby lepiej uwypuklić obraz prac i działalności Jks. arcybiskupa Ant. Nowowiejskiego, szczególnie w okresie jego rządów diecezją płocką w latach 1909 — 1931, zgrupujemy dorobek jego umysłu, woli i serca w kilka osobnych działów.

2. Działalność pasterska i społeczno-oświatowa.

Jeszcze jako profesor Semiarjum, wydał ks. Antoni Nowowiejski w r. 1894 obszerniejszą książkę p. t. *Agenda pasterska*. W kilkanaście lat potem, układając w roku 1906 projekt do *Leges dioeceseanae* dla diecezji płockiej, teoretycznym wskazaniom Agendy nadał praktyczne zastosowanie. Jako profesor Seminarjum (moralista i liturgista), często zabierał głos na tematy aktualne z teologii moralnej (kazuistyka), pasterskiej oraz liturgiki w *Przeglądzie Katolickim*, w *Wiadomościach Pasterskich*, wychodzących kiedyś w *Włocławku*, szczególnie w latach 1905 i 1906, a następnie od roku 1906 w *Miesięczniku Pasterskim Płockim*. Śledził też pilnie prace duchowieństwa katolickiego zagranicą, zwłaszcza we Francji, sprowadzając sobie stamtąd odpowiednie czasopisma i książki. Oczywiście, Rzym, papież, jego encykliki, listy, rozporządzenia i wskazania, stamtąd wychodzące, były dla Jubilata regułą i nicią przewodnią w jego poczynaniach. Tak dalece,

17. Dn. 15 sierpnia 1916 r. o pomocy materialnej dla Seminarjum.
18. Dn. 28 listop. 1916 r. do diecezjan: Ratuście głodne dzieci płockie!
19. Na post 1917 r. o grzechach podczas wojny.
20. Na post 1918 r. o rodzinie i szkole.
21. Dn. 11 lutego 1918 r. o socjaliźmie i własności prywatnej.
22. Dn. 10 listop. 1918 r. o obowiązkach względem Ojczyzny.
23. Dn. 8 maja 1919 r. o prawach religii i Kościoła katolickiego w Konstytucji polskiej.
24. Dn. 30 lipca 1920 r. do księży, by nie opuszczali parafii przed bolszewikami. „W takich razach trzeba być bohaterem”, dodaje w orędziu z 11 sierpnia 1920 r.
25. Dn. 15 stycznia 1921 r. na post o chorobach zgubnych dla społeczeństwa.
26. W lipcu 1921 r. o sodalicjach marjańskich.
27. Dn. 4 paźdz. 1921 r. odezwa o pomoc dla Seminarjum.
28. Dn. 7 marca 1922 r. o misjach katolickich.
29. Dn. 4 kwietnia 1922 r. o konferencjach teologicznych w Płocku i po dekanatach.
30. Dn. 14 maja 1923 r. po powrocie z Rzymu o papieżu i znaczeniu Rzymu.
31. Dn. 1 paźdz. 1924 r. o błog. Andrzeju Boboli.
32. Dn. 1 stycznia 1925 r. o Stowarzyszeniu Najśw. Sakramentu.
33. Dn. 25 stycznia 1926 r. do proboszczów i prefektów o kształceniu powołań.
34. Dn. 30 stycznia 1926 r. o nierozzerwalności sakramentu małżeństwa.
35. Na post 1927 r. o bractwach i stowarzyszeniach katolickich.
36. Dn. 17 lutego 1929 r. do wiernych o potrzebie domów katolickich.
37. Dn. 10 kwietnia 1929 r. o popieraniu śpiewu liturgicznego.
38. Dn. 17 grudnia 1929 r. o Akcji katolickiej.
39. Dn. 5 marca 1930 r. o wychowywaniu młodzieży.
40. Dn. 6 sierpnia 1930 r. o św. Augustynie.
41. Dn. 5 kwietnia 1931 r. o małżeństwie.
42. Dn. 6 kwietnia 1931 r. o sprawie robotniczej.
43. Dn. 13 czerwca 1931 r. z okazji swego jubileuszu o pielęgnowaniu w rodzinach powołań do kapłaństwa i zakonów.

Wszystkie, podane powyżej, listy pasterskie zostały ogłoszone, zaraz po ich wydaniu, w *Miesięczniku Pasterskim Płockim* w rocznikach 1909 — 1931.

że zżymano się nieraz nawet, np. w polemice z nim na łamach czasopism kościelnych, mówiąc z przekąsem, iż wszystko chciałby w Polsce „zrymować“.

Po kilkunastu latach pracy biskupiej biskup Ant. Nowowiejski owoc wieloletnich doświadczeń swoich i nabytych wiadomości zawarł w dziele p. t. *Pastorologja*, wydanem w Płocku 1923. Jest to jedno z najlepszych jego dzieł. Przepisy, wskazówki i rady, zawarte w *Pastorologii*, to jakby streszczenie tego, co od r. 1909 czynił sam, jako pasterz płockiej owczarni. Dzieło to widocznie było bardzo potrzebne, skoro, po wyczerpaniu pierwszego wydania, ukazało się w roku 1931 w wydaniu drugim, ulepszonem i rozszerzonym.

Ważną rzeczą dla biskupa, przy rozległości naszych diecezji, jest w czasach dzisiejszych, poza instytucjami centralnemi, jak kurja diecezjalna, seminarjum, biura zarządów Akcji katolickiej i t. p., stworzenie sobie odpowiedniego aparatu informacyjnego, pośredniczącego i wykonawczego w ważniejszych ośrodkach diecezji. To też biskup Nowowiejski zaraz na początku swoich rządów, dn. 10 marca 1909 r., rozesał do dziekanów obszerną instrukcję, określającą szczegółowo ich zadania i obowiązki, wkrótce zaś po ustąpieniu Rosjan, dn. 4 listopada 1915 r., podzielił diecezję na 23 dekanaty, mniej rozległe, niż dawniej. Nie poprzestał jednak na tej kanwie. Corocznie, przynajmniej raz do roku, zwoływał dziekanów i wicedziekanów, niekiedy zaś i delegatów dekanalnych, na konferencje dziekańskie do Płocka dla omówienia różnych spraw aktualnych. Konferencje zastępowały poniekąd dawniejsze synody. Były też przygotowaniem do przyszłego synodu płockiego. Roznosiły nadto ferment ożywczy, pewien rumor dyskusyjny nad nowemi pomysłami i poczynaniami, ułatwiając wprowadzenie ich w życie. Jedną z takich konferencyj w Płocku zaszczycił swą obecnością, dn. 25 września 1918 r., Mgr. Achilles Ratti, wizytator apostolski w Polsce. Idąc w myśl wskazań Ojca św., wydał bi-kup Ant. Nowowiejski dn. 4 kwietnia 1922 r. list do duchowieństwa o urządzaniu, oprócz zwykłych kongregacyj dekanalnych, także konferencyj teologicznych, polecił, by po dekanatach tworzono biblioteki teologiczne, i wyznaczył z pośród kapłanów promotora, mającego czuwać nad tematami referatów konferencyjnych. Jakby koroną troski pasterskiej o kodyfikację praw i zwyczajów diecezjalnych był synod diecezjalny, odbyty dn. 20 — 22 kwietnia 1927 r., po blisko 200 latach od ostatniego synodu płockiego.

Drugą nowością były dwa czterodniowe kursy teologiczne w Płocku, o charakterze wybitnie teoretyczno-naukowym, dla kapłanów do lat 60, jeden od dn. 6 czerwca 1928 r., drugi od dn. 7 lipca 1930 r. Poza tem, czyło w Płocku, czy też po stolicach dekanatów, bardzo często przy osobistej obecności Arcypasterza, duchowieństwo brało udział w różnych kursach, zebraniach i zjazdach, jak Unitatis, katechetycznych, abstynenckich, w sprawach różnych bractw i stowarzyszeń, społecznych i t. p. Wpływa to dodatnio i znakomicie na pogłębianie wiedzy duszpasterskiej i zachęca do pracy.

Jakby rewją duchową tego, co diecezja uczyniła pod względem życia kościelnego, były cztery wspaniałe zjazdy katolickie: pierwszy dn. 12 i 13 czerwca 1921 r. w Płocku, drugi dn. 4—6 lipca 1922 r. w Płocku, trzeci dn. 5 września 1925 r. w Mławie i czwarty dn. 11 i 12 lipca 1931 r. w Płocku.

Zjazdy te były uroczystym pokazem tego, co w codziennej, cichej pracy zrobiono po parafjach; przedewszystkiem zaś w pogłębianiu znajomości

prawd wiary i moralności, a krótko mówiąc, nauczania chrześcijańskiego. Katechizowanie było zawsze *pupilla oculi* Arcypasterza. Już w roku 1909 z jego inicjatywy powstała słynna Ankieta katechizmowa. Z tej to ankiety wyłonił się katechizm diecezjalny, opracowany na podstawie znanego katechizmu ks. Rocha Filochowskiego przez ks. prałata Tomasza Kowalewskiego i używany dotychczas. List Arcypasterza do duchowieństwa z dn. 8 sierpnia 1910 r., a następnie jego rozporządzenia z dn. 13 września i 12 października 1910 r., wprowadzające w życie dekret *Quam singulari* oraz regulujące nauczanie młodzieży dorastającej, wreszcie w r. 1913 jego przepisy o nauce religii i praktykach religijnych w szkołach, założenie w r. 1927 Stowarzyszenia nauczania chrześcijańskiego, zachęta do zakładania sodalicyj marjańskich po szkołach, do łączenia młodzieży, szczególnie szkolnej, w stowarzyszenia Pacholąt, kola ministrantów, Dzieła Dzieciństwa i t. p., rozpowszechnienie w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy książeczki do nabożeństwa dla młodzieży szkolnej p. t. *Z Jezusem*, napisanej przez biskupa Ant. Nowowiejskiego, której pierwsze wydanie ukazało się w roku 1911, siódme zaś w roku bieżącym, — to wszystko przyczynia się znacznie do podniesienia poziomu uświadomienia religijnego. Według statystyki za rok 1929 mały katechizm wstępny ukończyło i przystąpiło do pierwszej Komunii św. prywatnej 18366 dzieci, uroczystą Komunię św. po skończeniu katechizmu większego urządzono w 191 parafjach dla 12429 dzieci starszych, na katechizm zaś dla dorastającej młodzieży, czyli t. zw. Przewodnik w życiu, uczęszczało w 128 parafjach 9563 chłopców i dziewcząt; razem więc przez *systematyczne* nauczanie katechizmu przeszło w 1929 r. 40358 katolików w wieku młodzieńczym. Ważna to podstawa dla przyszłości.

Zewnętrzny sprawdzian tętna życia religijnego w diecezji są bractwa; kościelne oraz różne organizacje katolickie; nietylko ich istnienie, ale i rozwój oraz działalność. Przed wojną istniały dwie organizacje katolickie w diecezji: Związek katolicki i Towarzystwo bibliotek parafjalnych, oba gorąco popierane przez biskupa Nowowiejskiego. Organem Związku katolickiego był od r. 1906 tygodnik dla ludu „Mazur”. Szczególnie Tow. bibliotek parafjalnych rozwijało ożywioną akcję, szerząc oświatę przez książki. Agendy jego po wojnie przejęły inne organizacje. Obecnie w diecezji jest 129 bibliotek parafjalnych, liczba książek wynosi 47645; pism katolickich do 203 parafij przychodziło w r. 1929 przeszło 20 tysięcy egzemplarzy. Świadczy to dodatnio o rozwoju wśród ludu czytelnictwa, tak mocno popieranego przez Biskupa, czego wyrazem jest jego list pasterski na post z r. 1911 o czytaniu pism i książek, a następnie nacisk, jaki kładł na ten dział akcji katolickiej na konferencjach dziekańskich w Płocku i podczas wizytacyj konicznych. Niemal każda z konferencyj dziekańskich omawiała bądź założenie, bądź też działalność bractw i stowarzyszeń, szczególnie zaś konferencje: dn. 27 września 1916 r. i dn. 28 i 29 września 1926 r., gdzie obszernie dyskutowano, po odpowiednich referatach, o Stowarzyszeniach Najśw. Sakramentu, Nauczania Chrześcijańskiego, Pacholąt, Różańcowych, Tercjarskich, Rozkrzewiania wiary i t.p., a wynikiem konferencji z 1926 r. były statuty, zatwierdzone przez Biskupa, oraz jego list pasterski na post wielki 1927 r. o bractwach i stowarzyszeniach katolickich. Już list Arcypasterza z dn. 7 marca 1920 r. do wiernych podkreślił mocno potrzebę budowy domów parafjalnych, jako ośrodków dla działalności stowarzyszeń parafjalnych. Ale szczególniejszy nacisk na konieczność budowy takich domów, obok świątyni Pańskich,

położył Pasterz diecezji w liście postnym z dn. 17 lutego 1929 r. Poprzedziła ten list konferencja dziekanów w Płocku dn. 16 i 17 stycznia 1929 r., na której gruntownie a szeroko przedyskutowano, pod przewodnictwem Arcypasterza, zasady Akcji Katolickiej, tak gorąco popieranej przez Ojca św. Piusa XI. Oczywiście, posunęło to znacznie naprzód zarówno organizację samej Akcji, jak i jej rozwój w diecezji, tembardziej, że dla jej instytucji centralnych Arcypasterz nabył w r. 1930 za 100 tysięcy złotych dom w Płocku przy ul. Mostowej.

Szczególnie młodzież, jej wychowanie i urobienie katolickie znalazły w biskupie Ant. Nowowiejskim troskliwego rzecznika i opiekuna. Młodzież szkolna i pozaszkolna, a zwłaszcza dorastająca. Już dn. 10 lipca 1918 r. poświęcił jej swoją uwagę, zatwierdzając Ustawy Katolickiego Towarzystwa Młodzieży. Ale dopiero utworzenie Sekretariatu diecezjalnego dla spraw społecznych dnia 6 lutego 1919, po zjeździe delegatów dekanalnych, posunęło znacznie rozwój organizacji społecznych, a zwłaszcza Stowarzyszeń młodzieży polskiej męskiej i żeńskiej, działających pod patronatem św. Stanisława Kostki. Jeszcze w r. 1921 Arcypasterz powziął myśl, aby do Rostkowa pod Przasnyszem sprowadzić relikwie świętego młodzieniaszka i z kościoła w Rostkowie uczynić jakby sanktuarjum dla polskiej młodzieży. Będąc w Rzymie, dn. 30 kwietnia 1923 r., uzyskał relikwie św. Stanisława dla Rostkowa. Ponieważ księża Jezuiti odmówili propozycji biskupa Nowowiejskiego co do objęcia w posiadanie kościołów: pobernardyńskiego w Przasnyszu i filjalnego w Rostkowie, oddał je zakonowi Pasjonistów, których poznał w Rzymie, i powitał ich instalację dn. 17 czerwca 1923 r. osobnym listem. W kilka lat potem, dn. 28 i 29 sierpnia 1926 r., pod przewodnictwem Arcypasterza, odbyły się wspaniałe uroczystości Rostkowskie, w których, niosąc triumfalnie szczątki swego Patrona, wzięła bardzo liczny udział młodzież całej Polski.

Stworzenie centrali Akcji Katolickiej w Płocku z sekretariatami: ogólnym, do spraw robotniczych i dwoma dla Związków obojej młodzieży; wyznaczenie osobnych komisarzy, moderatorów i dyrektorów do kierowania różnego rodzaju stowarzyszeniami, bractwami i t. p. w diecezji; założenie osobnego tygodnika p. t. *Hasło Katolickie*, poświęconego sprawom Akcji Katolickiej, — to wszystko przyczynia się do ożywienia działalności społecznej Kościoła na terenie diecezji. Tembardziej, że i liczba domów katolickich po parafjach corocznie wzrasta tak, że gdy w r. 1928 były one w 52 parafjach, to w r. 1929 miały je już 62 parafje.

Obecnie Akcja katolicka obejmuje następujące organizacje (dane statystyczne za rok 1929): 1. Stow. nauczania chrześcijańskiego w 46 parafjach, członków 890, stale wzrasta; 2. Stow. N. Sakramentu w 180 parafjach, czł. 16.160; 3. Stow. Pacholał N. Sakr. (Krucjata euchar.) w 116 parafjach, członków 7.343; 4. Bractwo różańcowe w 190 parafjach, czł. 30.433; 5. Bractwo Żywego Różańca w 170 parafjach, członków 43.117; 6. Trzeci Zakon (Tercjarstwo) w 180 parafjach, członków 13.062; 7. Stow. młodzieży polskiej, męskiej i żeńskiej, razem 7.070 członków, przyczem młodzież męska w 119 parafjach liczyła 2.921 członków, a żeńska w 133 parafjach 4.149 druchen.

Dzieci od lat 5 do 13 było w diecezji w r. 1929 ogółem 159.075, z tego należało do Pacholał 7.343, czyli 4,6‰; młodzieży od lat 14 do 25 było 189 tysięcy, z tego w organizacjach katolickich 7.070, czyli 3,8‰; dorosłych od lat 25 było około 363 tysięcy, a z nich do stowarzyszeń ka-

tolickich należało około 50 tysięcy, czyli 13^o/_o. Liczba*) stowarzyszonych wciąż wzrasta, chociaż powoli, napotykać na obojętność, biedę ogólną i na konkurencję innych organizacji, niekiedy wrogich. Brak też narazie odpowiednich, w ramach Akcji katolickiej, organizacji katolickich dla dorosłych, którzy nie chcą należeć do Kół różańcowych i tercjarских, ze względu na ich specyficzny charakter. Ale i to zagadnienie ma być wkrótce rozwiązane**), podobnie jak szczęśliwie zreformował Arcypasterz organizację tercjarstwa, dostosowując ją do współczesnych potrzeb i zadań.

Rozwój żywotny zgromadzeń zakonnych przyczynia się wielce do rozszerzenia Królestwa Bożego na ziemi. Nie dziw przeto, że Arcypasterz nie mógł pominąć tego tak ważnego czynnika religijnego w życiu Kościoła. Jeszcze przed r. 1891 młody prof. Seminarjum, ks. wiceregens Antoni Nowowiejski, czyniąc ofiarę znaczną ze szczupłej swojej pensji seminaryjskiej, założył zrzeszenie żeńskie, mające za zadanie opiekę nad żeńską służbą domową; wkrótce atoli, przekształciwszy je na zgromadzenie wychowawcze dla dziewcząt upadłych, oddał je pod kierownictwo istniejącego w Warszawie zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia; tak w r. 1891 powstał w Płocku zakład pod wezwaniem Anioła Stróża, w którym obecnie, po 40 latach, pod opieką 27 sióstr, w obszernym, pięknym gmachu, przeszło 100 dziewcząt, zaniedbanych czy upadłych moralnie, znajduje opiekę i wychowanie; zakład, posiadający piekarnię, szwalnię, pralnię, stynący ze swych artystycznych wyrobów, zwłaszcza z haftarstwa kościelnego.

Dnia 1 maja 1921 r. biskup Ant. Nowowiejski erygował nowe Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek Płockich. Zaczęło się ono naprawdę z małego ziarenka, bo z dwóch osób, które objęły opiekę nad zakładem św. Józefa przy ul. Teatralnej. Obecnie posiada dom główny z nowicjatem przy ul. Sienkiewicza, liczy 100 sióstr profesek i 30 nowicjuszek. A Bóg widocznie

*) Powyższe dane zaczerpnąłem ze statystyki diecezji za rok 1929, pracownice zestawionej i podanej przez J. E. ks. biskupa sufragana Wetmańskiego w Mies. Past. Pł. 1931, str. 39 i n. Porównaj podobną statystykę tegoż autora za r. 1928 w Mies. Past. 1930, str. 85.

**) Na sekcji kobiecej IV Zjazdu Kat. w Płocku dn. 11 lipca 1931 r., po referatach p. Z. Rzepeckiej przewodnicz. Kat. Zw. Polek z Poznania, p. Ireny Jędrzejewskiej z Płocka i hr. Zamoyskiej przew. Kat. Zw. Polek z Warszawy, przyjęto m. in. następującą konkretną rezolucję: „Zwracają się do Najprzew. Ks. Arcypasterza z gorącą prośbą, aby za jego zgodą 1) powstały przy parafjach katolickie Stowarzyszenia Polek (kobiet); 2) aby istniejący w Płocku Kat. Zw. Polek stał się diecezjalną centralą organizacji kobiecych Akcji katolickiej; 3) aby tenże diecezjalny Związek przyłączył się do Zjednoczenia Katolickich Związków Polek“.

Dobroczynność katolicka w diecezji płockiej, zarówno w Płocku, jak i poza Płockiem, zwłaszcza po miastach, była dosyć wydatna, szczególnie w okresie wielkiej wojny, a także i w czasach ostatnich z powodu ogólnego zastoju gospodarczego i wzmagającego się bezrobocia. Co do Płocka np. ob. dziełko Stefanji Głodowskiej p. t. Caritas Płocka (1881—1931), wydane w Płocku 1931 r., str. 117. Przewijają się tu wciąż m. in. nazwiska księży: prałata względnie biskupa Ant. Nowowiejskiego, prałata Stan. Figielskiego, niezmiernie czynnego w Tow. Dobroczynności wiceprezesa, i w ostatnich latach bisk. sufr. Leona Wetmańskiego. Podobne opracowanie dziejów akcji dobroczynnej katolickiej w obrębie całej diecezji, choćby w okresie lat 20, dałoby piękny obraz miłosierdzia katolickiego na Mazowszu Płockiem. Atoli działalność charytatywna w diecezji była dotąd rozproszona. Toteż sekcja charytatywna IV Zjazdu Kat. w Płocku 1931 r., pod przewodnictwem bisk. sufr. L. Wetmańskiego, uchwaliła, iż „winien w diecezji powstać Kat. Związek instytucyj i zakładów wychowawczych i opiekuńczych diecezji płockiej, „Caritas“, który to Związek, obejmując wszystkie instytucje, zakłady wychowawcze i opiekuńcze katolickie, miałby na celu uzgadniać ich pracę, ułatwiać rozwój i udoskonalać systemy i metody katolickiej akcji charytatywnej“. Obacz tygodnik „Hasło Katolickie“ z r. 1931 nr. 29, str. 338.

błogosławi ich pracy, skoro, po latach dziesięciu, mają w Płocku 3 domy zakonne: dom główny, zakład św. Józefa wychowawczy dla 60 chłopców i w Seminarjum duchownym, gdzie zajmują się gospodarstwem zakładu (kuchnią); pod ich opieką są szpitale w Ciechanowie, Płońsku, Rypinie i Sierpcu, a nadto t. zw. żłobki dla dzieci w Płocku, Rypinie i przytułek dla starców w Trębkach (par. Kroczewo). Poza diecezją płocką pracują w diecezji częstochowskiej, mianowicie w Strzemieszycach, gdzie prowadzą zakłady wychowawcze dla dziewcząt i dla chłopców, ochronę dla dzieci przychodnich, oraz szkołę szycia, kroju i haftu; 2) w Grodźcu, gdzie mają ochrony dla dzieci przychodnich oraz szkoły szycia, kroju i haftu. W diecezji kieleckiej opiekują się szpitalem powiatowym w Stopnicy, a w lubelskiej mają zakład wychowawczy dla sierot i przytułek dla starców. W domu macierzystym w Płocku pięknie haftują szaty kościelne.

W r. 1923 dwa nowe, męskie, zgromadzenia zakonne przybyły do diecezji: Pasjonisci do Przasnysza i Salezianie do Czerwińska. Pasjonistów poznał JKS Biskup w Rzymie, polecił mu ich gorąco ówczesny nuncjusz Lauri, dn. 17 czerwca 1923 r. nastąpiło uroczyste ich wprowadzenie do dawnego klasztoru i kościoła pobernardyńskiego w Przasnyszu i oddanie im kościołka w Rostkowie. Powołani są do pracy misyjnej i rekolekcyjnej, głównie wśród prostego ludu. Surowe to pod względem reguły zgromadzenie w ciągu kilku lat pobytu w Przasnyszu podźwignęło podupadły klasztor i kościół, założyło nowicjat na Polskę i poczyni rozwijać swą pożyteczną działalność misyjną i rekolekcyjną w naszej diecezji. Liczy obecnie 4 ojców, 6 braci profesów i 16 nowicjuszów.

O Salezjanach w Czerwińsku myślał już nieboszyk kan. Eug. Gruberski. Po jego śmierci w r. 1923 zarówno klasztor, jak i kościół Panny Marji oraz parafję JKs. Biskup oddał Salezjanom. Mają oni tam nowicjat dla kleryków i braci. Kilkudziesięciu chłopców kształci się w przeróżnych rzemiosłach, jako przyszli instruktorzy, z ruin dawnych powstały piękne gmachy, a wszędzie wre praca, znać ład i porządek wzdrowy. Warto zobaczyć.

Widząc w Płocku mnóstwo młodzieży, marniejącej beczynnie, JKs. Biskup pragnął, aby Salezianie osiedli w tem mieście. To też, gdy w r. 1929 prałat Lasocki przekazał „Stanisławówkę“ na rzecz diecezji, Arcypasterz oddał ją dn. 28 lipca 1929 r. Salezjanom, a od r. 1931 powierzył im nowozałożoną parafję św. Stanisława w Płocku. Mają tu oni internat dla młodzieży, uczęszczającej do szkół powszechnych, w r. szk. 1930/31 było w nim 73 chłopców, na r. 1931/32 zapowiada się przeszło stu. Po ukończeniu szkoły powszechnej zakład płocki wysyła chłopców do salezjańskich szkół zawodowych w Warszawie, Wilnie i w Kielcach. Nadto od czerwca 1931 r. istnieje na „Stanisławówce“ t. zw. oratorium świąteczne, liczące obecnie 62 członków, podczas którego chłopcy przychodni z miasta spędzają czas pożytecznie, uczestnicząc w pogadankach i konferencjach, przeplatanych gram i zabawą.

Trzeci zakład salezjański istnieje od r. 1929 w Jaciążku (dekanat mawkowski), kształcąc chłopców w rzemiosłach wiejskich.

Dla braku w diecezji odpowiednich zakonów, poświęcających się misjom i rekolekcjom dla ludu, musiał Arcypasterz pomyśleć o stworzeniu specjalnego zespołu misyjnego z pośród swego duchowieństwa. Myśl tę, propagowaną usilnie przez prałata Lasockiego w r. 1910, pragnął Jks. Ju-

bilat wcielić w życie już w r. 1911, zwłaszcza, gdy dn. 23 lutego 1911 roku odbył się w Płocku pierwszy zjazd księży misjonarzy, wybranych przez dekanaty. Papież Pius X udzielił błogosławieństwa tak zbożnemu dziełu i nadał przywileje misjonarzom. Atoli dzieło to mogło wejść w życie dopiero po odejściu Rosjan. Pierwsze misje odbyły się w Czernikowie 1917 roku. Księża misjonarze, dzieląc się na t. zw. komplety, pracują odtąd z tak wielkim pożytkiem, że poczęto naśladować ich już w innych diecezjach. Nowy statut księży misjonarzy zatwierdził Jks. Arcybiskup dn. 1 marca 1931 r.

Było rzeczą naturalną, że ks. Antoni Nowowiejski, znany w Polsce liturgista, autor Ceremonjału Parafjalnego oraz Wykładu liturgji, zostawszy w r. 1909 biskupem płockim, zwróci szczególniejszą uwagę na ozdobę domów Bożych i na obrzędy kościelne. Przecież on oraz prałat Brykczyński byli w Polsce pionierami zajęcia się sztuką kościelną i ruchu liturgicznego. Setki kapłanów kształciło się w Płocku na jego dziełach liturgicznych, a do r. 1908 włącznie na jego wykładach. Nie dziw przeto, że ci księża, zostawszy proboszczami, pobudowali od r. 1900 na terenie diecezji płockiej około 40 nowych kościołów, nie licząc wielu odnowionych oraz przeszło 20 świątyń, dźwigniętych po zniszczeniu wojennem. Mieli zresztą dobry przykład z Biskupa, który tak pięknej dokonał restauracji katedry płockiej.

Już biskup Michał Nowodworski wydał dn. 22 września 1894 r. polecenie, według którego podręcznikiem obrzędowym w diecezji płockiej jest dwutomowy Ceremonjał parafjalny ks. Ant. Nowowiejskiego. Polecenie to wraz z porządkiem odprawiania nabożeństw powtórzyły, obowiązujące od r. 1906, Leges dioecsanæ, które dodały nadto odpowiednie przepisy co do śpiewu liturgicznego podczas mszy i nieszporów, oparte na Motu proprio Piusa X. Ceremonjał parafjalny jest też i nadal podręcznikiem w Seminarjum płockim, jak jest nim i w innych seminarjach. To też, gdy ks. Ant. Nowowiejski został biskupem, postarał się, aby to, czego dotychczas nauczał, jako profesor, weszło całkowicie w życie mocą powagi biskupiej; zwracał mianowicie baczną uwagę, zwłaszcza podczas wizyt kanonicznych, na zgodność urzędzeń, szat, sprzętów i obrzędów kościelnych po kościołach z przepisami Kościoła. Byłoby dziwne, gdyby tego nie uczynił. „Biskup liturgista“! mówiono i wedle możności starano się zadosyćczynić jego zleceniom. Tembardziej, że przy każdej sposobności do nich powracał. Sprawą nabożeństw kościelnych zajmowały się dwie konferencje dziekańskie w Płocku: dn. 4 listopada 1909 r. oraz dn. 12 października 1910 r.; obie rozpatrywały projekt wydania diecezjalnego Podręcznika do nabożeństw dodatkowych. Podręcznik taki, ułożony przez kan. Józefa Michałaka, ukazał się w r. 1912.

Jks. Arcybiskup Nowowiejski, jako badacz liturgista, cieszy się zasłużoną powagą pod tym względem wśród episkopatu polskiego. Nie dziw przeto, że J. Księża Biskupi na konferencjach swoich jemu powierzyli referaty: wydania nowego rytuału dla Polski i opracowania obrzędowego śpiewnika polskiego. Jak wiadomo, Jks. Biskup opracowanie nowego „Rituale Romanum ecclesiæ Poloniae accomodatam“ powierzył ks. prałatowi J. Michałakowi, i Rytuał ten wydrukowany został, po przyjęciu go, na wniosek Jks. Biskupa płockiego, przez episkopat polski i zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską, w Katowicach r. 1927. Reforma pieśni obrzędowych polskich,



dyskutowana, pod przewodnictwem biskupa Nowowiejskiego, na zjeździe w Lublinie oraz w czasopiśmie, nie jest jeszcze dokonana.

Reforma śpiewu liturgicznego w diecezji płockiej była trudniejsza. Nie dosyć było ogłosić odpowiednie przepisy i rozkazać, aby kościoły zaopatrzyły się w autentyczne graduały, antyfonarze i kancjonały. Wprawdzie Płock przeszedł piękny okres renesansu śpiewu liturgicznego, gdy tutaj wychodził „Śpiew Kościelny“ pod redakcją ks. Eug. Gruberskiego, gdy ks. Bron. Marjański wydawał znane Kalendarze dla organistów. Atoli właśnie wśród organistów brak było wykwalifikowanych wykonawców zamierzonej reformy. Wprawdzie już „Leges dioeceseanae“ w r. 1906 wprowadziły obowiązkowe egzaminy dla organistów, od r. 1912 zaś urządzać poczęto corocznie w różnych miastach stałe dla nich kursy. Ale i to nie wystarczało. To też już w r. 1916 Arcypasterz powziął myśl założenia szkoły dla organistów w Płocku. Myśl urzeczywistniona została w r. 1917, gdy dn. 24 września, pod kierownictwem kan. Józ. Antoniaka, powstała czteroletnia Szkoła organistowska, dla której Jks. Biskup oddał pomieszczenia w gmachu pobenedyktynskim. Szkoła, przetrwawszy pomyślnie pierwsze swe lata, rozwija się obecnie coraz lepiej, kształcąc na przyszłych organistów przeszło 50 chłopców. A kursy i egzaminy kwalifikacyjne dla dawnych organistów, zajmujących posady, odbywają się, jak poprzednio, corocznie. Nadto dn. 4 listopada 1926 r. Arcypasterz wydał odpowiedni regulamin dla organistów-chórmistrzów, obejmujący kontrakt, jaki proboszczowie zawierają z organistami, przyjmując ich na posadę przy danym kościele.

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że kult eucharystyczny w diecezji stanowi jedną z największych trosk Arcypasterza. Sprawę tę, zaraz w pierwszym roku swych rządów biskupich, wprowadził pod obrady konferencji dziekanów dn. 4 listopada 1909 r. Wynikiem tej konferencji było ustalenie kolejności parafij w odprawianiu 40-godzinnego nabożeństwa w ten sposób, iż rozpoczyna je na Nowy Rok kościół katedralny, przejmują je kolejno kościoły parafjalne, zamyka zaś przez ostatnie trzy dni roku kościół kolegiacki w Pułtusk. Jest to naprawdę diecezjalny różaniec eucharystyczny. Piękny list pasterski z dn. 4 listopada 1909 r. stanowi jakby konstytucję diecezjalną nie tylko co do 40-godzinnego nabożeństwa, ale także co do odbywania po kościołach, według diecezjalnego podręcznika, miesięcznych adoracji Najśw. Sakramentu. W rok potem ukazał się w Miesięczniku Pasterskim (r. 1910, str. 292) artykuł (pod pseudonimem) Jks. Biskupa o parafjach eucharystycznych. Kult Najśw. Sakramentu wpływał z potrzeb jego własnego serca. Nie dziw przeto, że po wydaniu przez pap. Piusa X dekretu *Quam singulari* tak mocno nalegał na jego wykonanie, że w r. 1913 ogłosił polecenie o spowiadaniu w przeddzień świąt i niedziel*) dając sam pod tym względem przykład chwalebny, że dnia 1 stycznia 1926 r. założył Stow. Najśw. Sakramentu dla dorosłych oraz Stow. Pacholąt dla dżiatwy, że i potem, np. na konferencji dziekanów dn. 28 czerwca 1926 r. oraz w liście pasterskim na post 1927 r., gorąco zachęcał do krzewienia i pogłębiania kultu Eucharystji przez adoracje, dni eucharystyczne, stowarzyszenia eucharystyczne, gorliwość o splendor domu Bożego i t. p. Według statystyki za rok 1929 komunij św. wogóle udzielono 1.897.140; jeżeli policzyć

*) Obecnie spowiedź w soboty i w przeddzień świąt odbywa się w 175 parafjach, czyli 78 proc.

tylko katolików ponad lat 7, czyli 80%, t. j. 606,007, i odjąć od tego 7.589 niepraktykujących, a następnie ogólną liczbę komunij podzielić przez ilość osób komunikujących, to wypadnie 3¹/₂ komunij w ciągu roku na osobę.

Działając in omni patientia et doctrina dla swej płockiej ovczarni, myślał też wciąż Arcypasterz o tych narodach, które, żyjąc w pogaństwie, nie znają Pana Jezusa i Jego Kościoła. Nie dziw przeto, że głos Ojca św. Piusa XI o misjach znalazł gorący oddźwięk w jego sercu. Dnia 7 marca 1922 r. wydał piękny list pasterski o działalności misyjnej Kościoła, a następnie, w tymże roku, z całą gorliwością, korzystając z różnych sposobności, zachęcał księży do zapisywania się do Związku misyjnego duchowieństwa w Polsce. Wyjazd do Rzymu w r. 1925, gdzie podziwiał wspaniałą wystawę misyjną, spotęgował jeszcze bardziej w nim zainteresowanie się tak żywotną w czasach obecnych sprawą. Ambicją jego jest, aby pod względem działalności misyjnej Polska, niegdyś przedmurze chrześcijaństwa, kroczyła w pierwszych szeregach. Było tedy rzeczą poniekąd naturalną, że kardynał prefekt kongregacji de Propaganda fide zaszczylił naszego Arcypasterza dn. 17 stycznia 1925 r. nominacją na dożywotniego generalnego prezesa Związku misyjnego duchowieństwa w Polsce. To mu dodało niejako bodźca do usilniejszej jeszcze pracy nad sprawą misyjną, czego zewnętrznym wyrazem były wspaniałe zjazdy misyjne, urządzone w Warszawie, Poznaniu i dwukrotnie w Płocku. Zaznaczyć należy, że w diecezji płockiej wszyscy księża oraz wszyscy alumni Seminarjum należą do Związku Misyjnego, i że różne Dzieła Misyjne wśród diecezjan, zarówno starszych, jak i młodzieży, coraz głębsze zapuszczają korzenie.

Tak zamilowany badacz sztuki kościelnej, jak biskup Ant. Nowowiejski, szczególnie w pierwszych dwóch tomach „Wykładu liturgji“, nie mógł pominąć w działalności swej konserwacji zabytków przeszłości w diecezji płockiej. Już Leges dioeceseanae z r. 1906 poświęcają tej sprawie sporo miejsca, tembardziej, że na początku XX stulecia prałat Nowowiejski, obok odnowionej katedry, postarał się o wystawienie nowego gmachu dla Muzeum diecezjalnego. Dn. 10 kwietnia 1912 r. Jks. Biskup wydał rozporządzenie o przysyłaniu do Muzeum pewnych zabytków z kościołów parafjalnych. Gorliwym kustoszem Muzeum był wtedy prałat Tomasz Kowalewski. Rok 1926 stanowi ważny postęp w dziele inwentaryzacji i gromadzenia zabytków: z polecenia Arcypasterza dwaj kapłani, t. j. kan. Al. Dmochowski, dyrektor Muzeum, oraz kan. Wład. Turowski, proboszcz zakroczymski, dokonali systematycznej inwentaryzacji zabytków, dotychczas w 100 parafjach, spisując i fotografując podczas objazdów wszystkie cenniejsze objekty. Przy tej sposobności do Muzeum dostało się wiele okazów pierwszorzędnej wartości. Fotografij inwentaryzacyjnych zebrano kilka tysięcy. Muzeum rozrosło się tak, że w latach 1929 — 1931 trzeba je było znacznie rozszerzyć kosztem przeszło 100 tysięcy złotych*).

Sprawa zabezpieczenia księży na wypadek niedołęstwa wskutek starości czy choroby, czyli t. zw. sprawa emerytalna, gorąco była omawiana na osobnych zebraniach, szczególnie w latach 1909 i 1910. Określono składki, popłynęły fundusze, zebrano sporo pieniędzy. Myślano o kupnie domu w Płocku. Ale tymczasem wybuchła wojna i rzecz poszła w odwłokę. I do-

*) O Muzeum i jego zabytkach informuje obszernie praca arcybiskupa Ant. Nowowiejskiego p. t. Płock. Monografia historyczna, Płock, wyd. 2, 1931 r. str. 433 — 454.

piero dn. 28 grudnia 1923 r. Arcypasterz, pragnąc ocalić od spadku leżące w listach zastawnych fundusze emerytalne na sumę przeszło 30 tysięcy rubli, kupił na rzecz diecezji dom parterowy z ogrodem i podwórkiem przy ul. Warszawskiej w Płocku, przeznaczając go na dom emerytalny dla księży. Chcąc zaś zapewnić mu odpowiednią opiekę, zarząd nad nim przekazał diecezjalnej Unitas kapłańskiej. W domu, w r. 1925 odpowiednio przebudowanym, mieszka obecnie dwóch księży emerytów, mając tam całkowite utrzymanie i opiekę.

Wymagając od innych gorliwości w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, biskup Ant. Nowowiejski sam przedewszystkiem dawał pod tym względem przykład chwalebny. Gdy w r. 1920 fala najazdu bolszewickiego zbliżała się do granic diecezji płockiej, wydał dn. 30 lipca odezwę do księży, by pozostali na miejscu. „W takich razach trzeba być bohaterem“, pisał w orędziu z dn. 11 sierpnia 1920 r. I sam pozostał w Płocku przy swojej katedrze. Sumienny i obowiązkowy, całe życie wstaje rano o godzinie piątej i po medytacji, po odprawieniu mszy św w swojej kaplicy, po odmówieniu brewjarza, spędza dzień aż do godziny 9¹/₂ wieczorem na pracy. Ona stanowi jego żywioł. To biskup pracowity. Ta cecha pracowitości sprawia, przy Bożej pomocy i zdrowiu, że tyle mógł zdziałać w swem życiu, tyle ksiąg napisał, tak dokładnie poznał swoją diecezję, odprawiając wizyty kanoniczne, uczestnicząc w zjazdach, konferencjach, zebraniach i t. p., że tyle gmachów wystawił i wykazał tak rozległą skalę zainteresowania. Weźmy tylko lata wojny: pobudował duże Liceum diecezjalne, zreformował Seminarjum, wydał wielką monografię o Płocku w r. 1917, przygotował do druku tom czwarty „Wykładu liturgji“ o brewjarzu, założył Szkołę organistowską i Sekretarjat do spraw społecznych, pracował nad „Pastorologją“, którą wydał w r. 1923, zajmował się organizacją bractw i stowarzyszeń i t. d. i t. d. Każdą ważniejszą sprawę, obchodzącą go, Jks. Arcybiskup bierze gorąco do serca, przejmuje się nią, chciałby, aby i inni tak samo o niej myśleli. I stąd zapala się, gdy o niej mówi, nie znosi, zda się, sprzeciwu, podnosi głos. Impulsem chciałby innych doprowadzić do czynu. „Vescovo chi grida“, mawiał o nim z sympatją jeden z dostojników kościelnych. Mówi, co czuje, prosto, szczerze, bez arriére-pensée. Gniew jego jest chwilowy, raczej ojcowski, bez osadu uprzedzenia. Umie być pańskim, ale bez wyniosłości. Raczej intelektualista, mąż czynu, pozornie zamknięty w sobie, ale, po bliższem poznaniu go, człowiek o dobrem sercu. Stąd nie dziw, że ci, co go poznali bliżej, kochają go, i że tak mocno przylgnął do siebie swego kapelana-przyjaciela, zacnego prałata Ludwika Wilkońskiego. Mówią, że w dziełach swoich, zwłaszcza w budownictwie, ma rozmach, jak na obrazach Matejki. One mu imponują swoim ogromem. Ogromne bory itżeckie koło Lubieni szumiały mu w latach młodzieńczych, i dlatego wtedy mniej już dba, przynajmniej narazie, o szczegóły, o cyzelację, pozostawiając to innym. Pozornie egoistyczny, raduje się, gdy czyni chwalebne wieńczę jego kapłanów. To też rad przebywa w ich gronie, chętnie przyjeżdżając na zaproszenie. Na kartelusku napisze rozporządzenie, ale tego samego dnia wyda kilkaset złotych na nowe książki, w których towarzystwie młodszemu się czuje. Piękną posiada bibliotekę. Nic przeto dziwnego, że chciałby, iżby wszyscy jego kapłani byli miłośnikami książek.

Szczególnie na dzieła pomnikowe, źródłowe, choć cena ich tak jest zwykle wysoka, nie żałuje grosza. Ani na ozdobę domu Bożego — kaplicy swojej. Tu wszystko musi być artystyczne: i szaty, i naczynia święte, i księgi do służby Bożej. To sanctuarium Christi.

Z wynalazków nowoczesnych, jak kolej, auto, radjo, chętnie korzysta. Osobliwie ze środków lokomocji, gdyż dają mu one i oszczędność czasu w dużych przestrzeniach, i odpowiadają potrzebie jego ekspansywności. W 1920 r., po odparciu bolszewików przez wojska polskie, chciał naocznie poznać skutki najazdu wroga. Nie miał jeszcze podówczas własnego auta. Samochodu użyczył mu generał Haller. Arcypasterz w ciągu dwóch dni, 3 i 4 września, przebył dużą przestrzeń swej diecezji poprzez Bielsk, Raciąż, Mławę, Przasnysz, Ostrołękę, Ostrów, Wyszków, Serock, Pultusk, Nasielsk i Płońsk.

Zuamionuje go staropolska gościnność. Szczególnie, gdy chce okazać zaproszonemu uznanie za jego prace. Ceni sobie zwłaszcza ludzi wsławionych nauką.

Każdy ma przystęp do niego. W każdej porze dnia może otrzymać posłuchanie.

W szczyplym swoim t. zw. „pałacu biskupim“ rad przebywa, oddany pracy przy biurku, otoczony półkami swojej biblioteki. Atoli chętnie bierze udział w uroczystych nabożeństwach w kościołach plockich, uczestniczy w poważnych zebraniach, akademjach, zwłaszcza, gdy obecnością swoją chce okazać uznanie dla pracy, osobliwie wśród młodzieży.

Lubi przestrzeń, ruch w przestrzeni. Dlatego tyle odprawił wizytacyj kościołów, zazwyczaj tak męczących, a poza tem prawie żaden poważniejszy zjazd w diecezji, czyto kapłanów, czy stowarzyszeń diecezjalnych, nie odbył się bez jego obecności. A owe podróże do Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna, Lublina i innych miast Polski, na zjazdy, kongresy, konferencje, a także wyjazdy zagranicę, szczególnie do Rzymu, stolicy chrześcijaństwa?.. Z każdej zaś podróży poza granice Mazowsza wraca ze szlachetną zazdrością, rodzącą nowe pomysły i ulepszenia we własnej diecezji.

3. Zasługi dla Seminarjum^{*)}.

Seminarjum duchowne dla każdego biskupa jest pupilla oculi. Tembardziej dla tego, który tu w Płocku się kształcił na kapłana, tu był profesorem, wiceregenssem, a wreszcie rektorem tego zakładu. Wiadomo, stara miłość nie rdzewieje. To też Jks. biskup Nowowiejski, któremu Seminarjum plockie, jako regensowi, zawdzięczało, po r. 1905, znaczne podniesienie naukowego poziomu, objąwszy rządy diecezji plockiej, większą część swych trosk i poczynań poświęcił dla niego. Wielkie znaczenie dla rozwoju Seminarjum miało wystąpienie się Arcypasterza u Stolicy Apostolskiej w r. 1910, w związku z dwóchsetletniem istnieniem zakładu, o przywilej nadawania bakalaureatu teologii alumnom zdolniejszym i pilniejszym. Czynem tym stwierdził Jks. Biskup dalszy swój zamiar podniesienia Seminarjum plockiego do rzędu szkół akademickich. To też już w roku 1913 zaprowadził rok

^{*)} W szkicu tym korzystałem z pięknego odczytu Jks. rektora J. Umińskiego p.t. Dwadzieścia lat dla Seminarjum Plockiego, drukowanego w Mies. Past. Pl. w r. 1929, str. 10 i n.

siódmy nauki w Seminarjum, tak iż kurs przygotowawczy miał trwać lat 3 po czterech klasach gimnazjalnych, a kurs teologiczny lat cztery.

Tuż przed wybuchem wojny, w kwietniu 1914 r., rozpoczął Jks. Biskup budowę pięknego gmachu dla Seminarjum Mniejszego, t. zw. Liceum diecezjalnego, i pomimo trudności wojennych, wykończył go w r. 1916. Rozszerzany, stosownie do potrzeb, w r. 1923 i 1930, gmach licealny, oprócz sal wykładowych, wspólnych uczelni oraz sypialni na stu kilkudziesięciu uczniów, zawiera osobną kaplicę dla alumnatu niższego, salę gier i zabaw, salę gimnastyczną, gabinet przyrodniczy, obserwatorium astronomiczne, rozmównicę, szpitalik szkolny, pokój harcerski, sklepik szkolny, mieszkania dla rektora i dyrektora, oraz dwa mieszkania profesorskie. Koszt budowy tego gmachu wyniósł około 130 tysięcy rubli

W r. 1916 Arcypasterz dodał znowu rok jeden do kursu przygotowawczego, a następnie wyodrębnił Seminarjum Mniejsze od Większego, stwarzając z Mniejszego t. zw. Liceum diecezjalne o zakresie czterech wyższych klas gimnazjalnych. Było to gimnazjum humanistyczne, które w r. 1922 zamieniono na gimnazjum klasyczne pod nazwą urzędową: „Gimnazjum męskie św. Stanisława Kostki przy Seminarjum diecezjalnem w Płocku”. Ponieważ szkoły powszechne nie dawały do klasy piątej kandydatów, przygotowanych należycie, przeto w r. 1923 otwarto jeszcze klasę czwartą. Od r. 1920 gimnazjum posiada pełne prawa państwowe. Od r. 1930 stoi na jego czele osobny dyrektor.

W związku z tą reformą Jks. Biskup dn. 29 czerwca 1917 r. przepisał dla obydwóch seminarjów nową, wspólną regułę.

W r. 1918 Arcypasterz zaprowadził piąty rok studjów w Seminarjum Większem, a od kandydatów do niego kazał żądać państwowej matury gimnazjalnej. Uczynił to pierwszy z biskupów w b. Królestwie Kongresowem, pomimo, iż można się było obawiać zmniejszenia się liczby kandydatów. W r. 1924 dodał, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, znowu jeden rok w Seminarjum Większem, tak iż odtąd studja w niem obejmują po maturze 2 lata filozofji i 4 lata teologii. Rząd polski, oceniając należycie te dążności naukowe Arcypasterza, rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 23 czerwca 1925 r. przyznał Seminarjum płockiemu, pierwszemu w b. Kongresówce, prawa uczelni wyższej.

W latach 1924/5 Jks. Biskup wystawił kosztem przeszło 70 tys. zł. nowy dom od ulicy z kuchnią i jadalnią profesorską, pokojami gościnnymi, mieszkaniami dla 4 profesorów, prokuratora i obsługi kuchennej oraz profesorskiej. Jednocześnie pobudował obszerne budynki gospodarcze wraz z nowym piętrowym domem dla służby gospodarskiej.

Jeszcze tamte budowle nie były wykończone, a już, w r. 1925, Arcypasterz przystąpił do wzniesienia osobnego gmachu dla biblioteki. I oto po dwóch niespełna latach, kosztem ok. 185 tys. zł., według planów architekta Kontkiewicza, stanęło wspaniałe monumentum, w którym znalazły pomieszczenie biblioteka seminaryjska i archiwum diecezjalne z takim wymownym napisem:

SI QVEM SANCTA TENET MEDITANDI IN LEGE VOLVNTAS
HIC POTERIT RESIDENS SACRIS INTENDERE LIBRIS

Uroczyste poświęcenie i otwarcie tych instytucyj dla pracowników naukowych, przy licznych gościach ze świata naukowego, odbyło się dn. 23 kwietnia 1928 r.*).

Wszakże Jks. Biskup, jakby polując na trudności, nie spoczął na wawrzynach, ale, zakupiwszy w Brwilnie nad Wisłą, tuż w pobliżu lasów państwowych, około 20 morgów ziemi z posesją na wyniosłym wzgórzu za 18 tysięcy złotych, wystawił, według planów architekta Szyllera, kosztem około 360 tys. zł., wspaniałe letnisko, zwane obecnie, od imienia twórcy, „Antonówką“, gdzie i profesorowie i alumni znajdują wypoczynek wakacyjny, zastosowany do ich potrzeb duchowych. Dn. 17 czerwca 1929 r. odbyło się poświęcenie i otwarcie letniska.

Ale tymczasem palącą stawała się potrzeba rozszerzenia Seminarjum Większego. To też w r. 1928 Jego Ekscelencja rozpoczął nadbudowę jednego skrzydła i dobudowę nowego pawilonu, według planów architekta Morawskiego. Nowe te budowle wykończono w r. 1929 kosztem 350 tys. zł. Zawierają one duży refektarz dla alumów, infirmerję, sale wykładowe, muzeum biblijne i katechetyczne, mieszkanie dla wicerektora i około 30 cel dla kleryków.

W związku z przeniesieniem biblioteki seminaryjskiej do nowego gmachu, Arcypasterz przywrócił kaplicę seminaryjską na dawne miejsce, kazał ją przerobić, sprawił nowy ołtarz i organy, oraz polecił artyście Drapiewskiemu jej pomalowanie. Otrzymałszy poważną polichromję w stylu epoki Konstantyna W., kaplica wygląda wspaniale.

Pomieszczenie dawnej biblioteki, odpowiednio przerobione i pomalowane przez artystę Drapiewskiego, obrócone zostało na salę teatralną, przeznaczoną na uroczyste akademje, przedstawienia, popisy chórów i t. p.

Tak zwana sala biskupów płockich, niegdyś teologiczna, otrzymała, w związku z obchodem jubileuszowym Jks. Arcybiskupa, odświętną szatę, gdyż w r. 1931 została przez artystę Drapiewskiego pięknie pomalowana. Zdobia ją tymczasem dawne portrety biskupów płockich, zastąpią je atol. w przyszłości portrety nowe pędzla tegoż p. Wł. Drapiewskiego. Dookołał sali, na jej fryzie górnym, biegnie o złotych literach napis łaciński, sławiący czyny biskupów płockich.

Gdy w r. 1908 Seminarjum liczyło profesorów 10, to obecnie Seminarjum Większe i Mniejsze ma ich, przy rozległej skali wykładanych przedmiotów, aż 25. Corocznie też kilku młodych kapłanów kształci się na uniwersytetach w Polsce i zagranicą.

Jak gdzieindziej, tak i w Płocku po wojnie stała się aktualną sprawa kształcenia powołań do stanu duchownego. Jest ona też troską Jks. Biskupa, zwłaszcza od r. 1925, gdy na mocy bulli *Vixdum Poloniae unitas* odcięte zostały od diecezji płockiej do diecezji łomżyńskiej dekanaty, będące jakby kuźnicą kandydatów do Seminarjum. Stąd te częste odezwy Arcypasterza, zarówno do rodziców, jak i do księży prefektów, o kształceniu powołań do stanu duchownego, Dość przytoczyć artykuł jego (pseudonimowy) w Miesięczniku Pastorskim 1910 r., str. 129, O wyrabianiu powołań do stanu duchownego, albo orędzie z lipca 1921 r. do księży prefektów, albo list na post z 25 stycznia 1926 r. do księży proboszczów i pre-

*) O Bibliotece obszernie informuje Monografia Arcybiskupa A. Nowowiejskiego o Płocku, wydanie 2 z r. 1931, str. 471 — 491.

fektów, lub wreszcie piękny ostatni list pasterski Jks. Jubilata z dnia 13 czerwca 1931 r. z okazji swego jubileuszu o godności kapłaństwa i pielęgnowaniu powołań do stanu duchownego w rodzinach*).

4. Praca naukowa**).

Dorobek naukowy Jks. Jubilata, w okresie lat 45 (1886 — 1931), zadziwia nas zarówno swoją liczebnością i objętością, jak i różnorodnością tematów: historia liturgji, obrzędy Kościoła, zagadnienia pasterskie, historia, aktualne sprawy Kościoła, a nawet hagiografia (artykuły w Encyklopedji Kościelnej).

1. Pierwszą swą pracę ogłosił ks. Antoni Nowowiejski w r. 1886. Było to dziełko o 127 stronicach p. t. *Śpiew liturgiczny, muzyka i chóry Kościoła katolickiego*. Poruszało temat, mało podówczas znany w Polsce, ze stanowiska przepisów Kościoła. To też biskup Henryk Kossowski, przeczytawszy je w rękopisie, zachęcił młodego autora do wydania tej pracy i dał na to swój nakład.

Lody były przełamane. Wkrótce ukazały się dalsze prace ks. Ant. Nowowiejskiego, także treści liturgicznej, a mianowicie:

3. *Djakon i jego czynności*, w r. 1886, str. 191.
4. *Subdyakon i jego czynności*, w r. 1887, str. 180.
5. *Ceremoniarz i jego czynności*, w r. 1893, str. 308.
6. *Turyferarz i jego czynności*, w r. 1893, str. 70.
7. *Akolici i ich czynności*, w r. 1893, str. 88.

Ale najwięcej rozgłosu podówczas zyskał sobie młody liturgista, kiedy, dzięki pomocy nakładowej swego przyjaciela, ks. Ant. Smolińskiego, dziekana rypińskiego, wydał w r. 1892 tom I (str. 415), a w r. 1894 tom II (str. 440) dzieła p. t.:

8. *Ceremonjał parafjalny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego*. Polecone w r. 1894 przez biskupa Nowodworskiego, rozpowszechniło się naprzód w diecezji płockiej, a następnie po całej Polsce, weszło do seminarjów, jako podręcznik, i przyczyniło się do ustalenia obrzędów liturgicznych według autentycznych przepisów Kościoła. Pod tym względem stanowi on jakby przełomową epokę. Wciąż przez autora przerabiany i ulepszany, Ceremonjał parafjalny, obecnie nieodstępny towarzysz każdego kapłana w Polsce, rozszedł się w kilkunastu tysiącach i doczekał się w r. 1931 siódmego wydania.

*) Sprawa powołań do kapłaństwa jest sprawą istotnie palącą. Powiat płocki w r. 1785 na 24.965 katolików posiadał w 33 kościołach parafjalnych 47 kapłanów, zajętych wyłącznie duszpasterstwem; na jednego pasterza wypadało podówczas 531 wiernych. Obecnie, w r. 1931, katolików w powiecie płockim jest 83.238, kapłanów zaś duszpasterzy jest tylko 33, czyli o 14 mniej, niż 150 lat temu, i na każdego duszpasterza wypada 2.522 katolików do parafjalnej obsługi. Nie dziw przeto, że 4 parafje w powiecie płockim są przyłączone do sąsiednich parafij, tak że jeden proboszcz dwie obsługuje, dwie zaś mają za duszpasterzy kapłanów, dojeżdżających z Płocka. Ludność w ciągu 150 lat powiększyła się 3,3 razy, liczba kapłanów zmniejszyła się o trzecią część, a natomiast praca czysto kościelna duszpasterzy, nie licząc tak rozległej dzisiaj pracy, jak zajęcia szkolne, społeczne, w stowarzyszeniach i t. p., której podówczas nie znano, zwiększyła się blisko pięciokrotnie.

**) Bibliograficzne zestawienie drukowanych prac Jks. Jubilata Ant. Nowowiejskiego ze szczegółowym wykazem ich wydań znajdzie czytelnik na końcu dzieła tegoż autora p. t. Płock. Monografia historyczna, Płock, 1931, wyd. 2.

Ale ks. profesor Nowowiejski nie poprzestał na suchem zestawieniu przepisów liturgicznych w Ceremoniale parafjalnym. Postanowił przedstawić obrzędy Kościoła katolickiego w całym ich blasku, w rozwoju historycznym, na tle architektury, rzeźby, malarstwa, haftarstwa, ksiąg liturgicznych i t. p. I z tej myśli zrodziło się dzieło ogromne, pełne szczegółów i ilustracyj p. t.:

9. *Wykład liturgji Kościoła katolickiego*. Tom I (1332 str. z 659 ilustracjami) tego dzieła ukazał się w latach 1893 — 1898 poszytami, tom II (str. 672 z 250 ilustr.) w r. 1902, tom III (str. 515 z 23 ilustr.) w r. 1905, tom IV (str. 1163) w r. 1917. Gotowy jest do druku tom piąty o Mszy św.; zawierać będzie około 1500 stron. Jest to dzieło wielkie, świadczące o benedyktyńskiej pracowitości autora. Pierwsze tomy są już wyczerpane. Widocznie rzecz była na czasie, tembardziej, że owe dwa pierwsze tomy dotyczą dziejów sztuki kościelnej.

Zakład Anioła Stróża w Płocku znalazł w ks. Antonim Nowowiejskim nietylko założyciela, przewodnika duchowego i opiekuna, ale i historyka. Mianowicie w r. 1908 drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku wydała potajemnie (ze względu na cenzurę rosyjską oraz policję, wrogo patrzącą na zgromadzenia zakonne) dużą księgę o 332 stronicach z licznymi ilustracjami p. t.:

10. *Dzieje instytutu Matki Bożej Miłosierdzia* (1818 — 1910). W drugiej części tego dzieła autor obszernie podał historję zakładu Anioła Stróża w Płocku od r. 1891 do 1907 r.

Na krótko przed wojną, w r. 1911, ukazała się mała książeczka do nabożeństwa dla młodzieży szkolnej p. t.:

11. *Z Jezusem*. Dziełko doczekało się w r. 1931 siódmego wydania i rozeszło się w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Świadczy to dobrze o jego poczytności. Autor, liturgista, rozumiejący ducha Kościoła katolickiego, ułożył książeczkę *Z Jezusem* tak, aby modlący się z niej uczestniczył w modlitwach Kościoła, łącząc się z czynnościami, sprawowanymi przez kapłana w świątyni. Jakby uzupełnienie jej stanowi niewielkie dziełko, niezmiernie ułatwiające słuchanie Mszy św., noszące tytuł:

12. *Synaxis czyli Msza św.* Pierwsze wydanie wyszło w r. 1925, trzecie zaś w r. 1931. Bardzo poczytne i nader pożyteczne, szczególnie dla Stowarzyszenia Pacholąt oraz dla kół chłopców ministrantów.

Tyle lat Jks. Arcybiskup pracował w Płocku, dla Płocka i dla Mazowsza Płockiego. Sam stał się postacią historyczną. I oto, gdy wśród zawieruchy wojennej terażniejszość się wyniszczała, a przyszłość była za zasłoną, on zwrócił się ku przeszłości i miastu swojemu dał dzieło pomnikowe, oparte na źródłach drukowanych i rękopiśmiennych, p. t.:

13. *Płock. Monografia historyczna*, Płock, 1917 r. podczas wojny światowej. Dzieło to, ozdobione 324 ilustracjami, na 624 stronicach opowiadało nietylko dzieje Płocka, jego kościołów i instytucyj, lecz także dzieje Mazowsza, diecezji Płockiej, książąt mazowieckich panów na Płocku, znakomych płoczan i mazurów, kultury tej dzielnicy i t. d. W ostatnich latach gruntownie przerobione, uzupełnione i powiększone znacznie, ukazało się w r. 1931 w drugim wydaniu o 716 stronicach z 343 ilustracjami.

Pasterz dobry często przemawia do owiec swoich. Mówi kazania, pisze listy pasterkie, ogłasza orędzia, wydaje rozporządzenia. I oto Jks. Nowowiejski, pasterz płockiej owczarni, postanowił dać swoim kapłanom do ręki jakby Vademecum duszpasterskie, i wydał w r. 1923 dzieło p. t.:

14. *Pastorologia*, zawierające na 449 stronicach prawdziwą kopalnię wiadomości dla kapłanów, pracujących na różnych stanowiskach w Kościele Chrystusowym. Przeznaczona dla diecezji płockiej, wydana napół prywatnie jako rękopis, *Pastorologia*, uwzględniająca przeróżne przepisy Kościoła, przekroczyła jej granice i rozeszła się po Polsce, tak że w r. 1931 trzeba było drukować ją w wydaniu drugim (str. 482), poprawionem i uzupełnionem.

Oprócz prac powyższych, wydanych osobno, a nadto kilkunastu innych, tu pominiętych, Jks. Arcybiskup umieszczał różne artykuły i rozprawy, treści liturgicznej, z dziedziny teologii moralnej i pasterskiej, na tematy aktualne z życia religijnego i t. p., w rozmaitych czasopismach, jak: *Przegląd Katolicki*, *Wiadomości Pasterskie*, *Miesięcznik Pasterski Płocki*, *Ateneum Kapłańskie*, *Przegląd Teologiczny*, *Kurjer Płocki*, *Mazur*, *Hasło Katolickie* i t. d. Od r. 1891 był stałym współpracownikiem *Encyklopedji Kościelnej* biskupa Michała Nowodworskiego, do której napisał kilkadziesiąt artykułów, przeważnie z dziedziny liturgicznej. Współpracował także w *Encyklopedji Wychowawczej*. Jako biskup płocki, ogłosił drukiem od r. 1909 do 1931 kilkadziesiąt listów pasterskich na różne tematy. Pod artykułami po czasopiśmie podpisywał się bądź pełnem nazwiskiem, bądź też pseudonimami, jak: *Ks. A. N.*, *Hospes*, *ju.*, *mi.*, *Zdrój*.

5. Dowody uznania.

„Jakże piękny jest jubileusz, który wieńczy tak przebogate żniwo pasterskiej pracy*).

„Praca, jaką Eksceleńcja wykonał dla diecezji płockiej, materialna i duchowna, restauracja katedry, budowa Seminarjum płockiego większego i mniejszego, siedziby letniej dla kleryków, praca nad duszami nieprzerwywana nigdy, i wciąż odnawiane z roku na rok wizytacje pasterskie, praca naukowa, tyle książek napisanych własnoręcznie ku zbudowaniu i nauce duchowieństwa nie tylko diecezji płockiej, ale całej Polski — to wszystko sprządza do Płocka episkopat polski“**).

„Co kler, a przezeń wierni w Polsce dla misyj działają, jest zasługą Waszej Eksceleńcji“, pisze ks. prałat K. Bajerowicz, prezes Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, w liście z Poznania dn. 9 lipca 1931 r. A ks. werbista T. Drapiewski w imieniu Seminarjum Misyjnego w Bruczkowie dodaje: „W odległych nawet zakątkach Rzeczypospolitej biją dla Niego serca, przejęte głęboką czcią i wdzięcznością. Szczególnie ci, których oczy zwrócone są na dojrzałe na żniwo pola misyjne, nie mogą zapomnieć, że Wasza Eksceleńcja jest w naszej kochanej Ojczyźnie idej i pracy misyjnej pionierem i przewodnikiem, że jest wodzem tych, którzy dla tej Boskiej idej usilnie pracują“**).

„Zasługi Waszej Eksceleńcji około zachowania i przekazania potomności skarbów kultury i wiedzy, jakie przez długi szereg wieków tak obficie diecezja płocka nagromadziła, znane są daleko i szeroko“****).

*) Z listu Jks. arcybiskupa J. Teodorowicza, pisanego we Lwowie dn. 9 lipca 1931 r.

***) Z listu J. Em. kardynała Aleksandra Kakowskiego, pisanego we Włoszech dn. 5 lipca 1931 r.

****) Z listu z dn. 11 lipca 1931 r.

*****) Z listu ks. kan. Edm. Majkowskiego, dyrektora Archiwum, Biblioteki i Muzeum Archidiecezji Poznańskiej, z Poznania dn. 9 lipca 1931 r.

Podczas uroczystości jubileuszowych w Płocku dn. 11 i 12 lipca 1931 r., gdy diecezjanie zwracali się do Jks. Jubilata, jako do swego pasterza, ojca i przewodnika, to goście podkreślali wyróżniające go cechy: katolicką wyrazistość myślenia i czynu, niezłomność zasad, niepożytą energję. Uwydatnił to zwłaszcza Jego Eminencja August kardynał Hlond, Prymas Polski.

Jubilat wcielił w życie zasadę św. Augustyna: „Interficite errores, diligite errantes“. Każdy, kto go poznał zbliska i kto sam rozumie zasady Kościoła katolickiego, może już naprzód odgadnąć, jak Jego Ekscelencja w życiu ad casum postąpi, i że depozytu wiary czujnie strzec będzie, że prawa Bożego i praw Kościoła dla paktu nie zdradzi, i że dlań Roma locuta, causa finita.

„Miłością wielką dla swego narodu goreje serce sędziwego najdostojniejszego Jubilata. Pracą swą za smutnych czasów rządów carskich przygotowywał grunt dla życia bez więzów niewoli politycznej, świecił przykładem spełniania obowiązków obywatelskich. Ofiarnie pracował w dobie nieszczęść wielkiej wojny i najazdu bolszewickiego. A obarczony tak licznymi trudami u siebie w kraju, nie zapomniał nigdy o naszym tak licznym wychodźstwie. On to pierwszy myśleć zaczął o duszpasterstwie polskiem na emigracji, i dzięki niemu setki tysięcy Polaków na obczyźnie mogło zachować i wiarę ojców swych, i język, i miłość dla Starego Kraju“^{*)}.

Nie dziw przeto, że Stolica Apostolska darzyła uznaniem najdostojniejszego Jubilata: czyto kiedy nadawała mu w jego latach kapłaństwa różne godności, czyto gdy wyniosła go w r. 1908 na szczyty biskupstwa, czyto kiedy jego Seminarjum płockie wyróżniła dn. 10 kwietnia 1910 r. przywilejem nadawania stopnia bakalaureatu, czyto gdy świątynię jego katedralną zaliczyła d. 1 lipca 1910 r. do grona bazylik mniejszych, czyto gdy w r. 1918 rektora Seminarjum płockiego, prałata Adolfa Szelażka, zamianowała, na prośbę Jubilata, biskupem płockim, czyto kiedy papież Benedykt XV przyozdobił go dn. 2 stycznia 1920 r. wysokimi godnościami Asystenta tronu papieskiego i Hrabiego rzymskiego, czy też kiedy Ojciec św. Pius XI, przyjmując łaskawie ofiarowane sobie dzieło naszego Arcypasterza p. t. Pastorologja, wyróżnił w liście kardynała sekretarza stanu Gaspariego z dn. 27 kwietnia 1923 r. jego gorliwość pasterską i działalność piśmienniczą^{**)}.

Darzyła Jks. Jubilata Stolica Apostolska uznaniem za jego prace, gdy dn. 17 stycznia 1925 r. kardynał prefekt Propagandy mianował go dożywotnim generalnym prezesem Związku misyjnego duchowieństwa w Polsce; kiedy w r. 1927, po wyniesieniu w 1925 r. biskupa Adolfa Szelażka^{***)} na stolicę łucką, dała płockiemu Arcypasterzowi, na jego wniosek, na biskupa sufragana Jks. Leona Wetmańskiego, ojca duchownego w Seminarjum płoc-

*) Z artykułu Leona Radziejowskiego w „Polsce“, Nr 118 z d. 12 lipca 1931 r.

**) „Sanctitas Sua gratulatur tibi vehementer de pastoralis studio, quo non solum tui gregis salutem consulere soles, sed etiam Polonum clerum per scriptiones typis editas iuvare contendis“. — Cały list ob. we wstępie do „Pastorologii“.

***) Jks. Arcybiskup Nowowiejski był konsekratorem trzech biskupów polskich: Adolfa Szelażka, obecnie od r. 1925 biskupa łuckiego, w dn. 24 listopada 1918 r. w Płocku, Stanisława Okoniewskiego biskupa chełmińskiego dnia 25 kwietnia 1926 r. w Peplinie i Leona Wetmańskiego biskupa sufragana płockiego dn. 22 kwietnia 1928 r. w Płocku. Bywał też i współkonsekratorem, m. i. w r. 1903 w Petersburgu ś. p. arcybiskupa Cieplaka, swego niegdyś kolegi z Akademji i przyjaciela, a dn. 25 listopada 1928 r. w Łucku Stefana Walczykiewicza biskupa sufragana łuckiego, swego ucznia, a następnie wiceregensa Seminarjum płockiego.

kiem; bądź wreszcie, gdy na wieść o złotych godach kapłańskich Jks. Biskupa Nowowiejskiego, Ojciec św. Pius XI, znający go dobrze osobiście, motu proprio odznaczyć raczył dn. 25 listopada 1930 r. naszego dostojnego Jks. Jubilata, „pastorem tam bene meritum de Ecclesia Plocensi“, wysokim tytułem arcybiskupa Syljeńskiego ad personam, a dn. 12 lipca 1931 r., w sam dzień złotego jubileuszu, telegraficznie z Città del Vaticano był łaskaw przez kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego nadesłać swoje życzenia i Apostolskie błogosławieństwo.

Dowody uznania szły też i ze strony społeczeństwa polskiego, co tak wymowny znalazło wyraz dn. 23 kwietnia 1928 r., podczas poświęcenia i otwarcia dla badań naukowych Biblioteki i Archiwum diecezjalnego*), oraz dn. 11 i 12 lipca 1931 r., w czasie uroczystości jubileuszowych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Ignacy Mościcki, dekretem z dn. 8 listopada 1930 r. za zasługi na polu naukowo-kulturalnym zaliczył ks. Biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa diecezji płockiej, w poczet Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski, nadając mu odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą tego orderu. Uroczysta dekoracja orderem odbyła się w Płocku dn. 11 czerwca 1931 r.**)

Dn. 1 marca 1931 r. Uniwersytet warszawski, na wniosek wydziału teologicznego, nadał Jks. Arcybiskupowi, zasłużonemu na polu nauk teologicznych, tytuł doktora teologii honoris causa: „Virum illustrissimum Antonium Julianum Nowowiejski, Archiepiscopum Silyensem, Episcopum Plocensem, Liturgiae christianae ac Theologiae pastoralis insignem investigatorem, clero Polonorum litterarum scientiarumque amore exemplum nobile, de doctrina ecclesiastica optime meritum, honoris causa doctorem theologiae sollemiter pronuntiavimus“. Uroczyste wręczenie dyplomu doktorskiego przez specjalną delegację Senatu akademickiego dokonane zostało w Płocku dn. 22 marca 1931 r.***).

Dn. 11 lipca 1931 r., wobec Jego Eminencji Augusta kardynała Hlonda, J. E. arcybiskupa Marmaggi nuncjusza papieskiego, wielu biskupów polskich, kapłanów, przedstawicieli różnych sfer społecznych, złożył życzenia w imieniu Rady miejskiej m. Płocka jej prezes, p. mecenas M. Kozielski, który wręczył Jks. Jubilatowi prześliznie wykonany na pergaminie stylem średnio-wiecznym, wśród ornamentów i widoków Płocka, przez artystę p. pułkownika Witolda Kuczewskiego, znanego płockiego akwarelistę, dyplom honorowego obywatelstwa miasta Płocka. Brzmienie dyplomu jest następujące:

„Rada Miasta Płocka na posiedzeniu swem w dniu dzisiejszym, zważywszy, że Jego Ekscelencja Arcybiskup Syljeński, Biskup Płocki Ks. Antoni Julian Nowowiejski, jako syn naszego Grodu Mazowieckiego, położył dlań olbrzymią zasługę, pisząc szczegółową „Monografię m. Płocka“, która w znakomity sposób odzwierciedla dzieje Stolicy Mazowsza; że jako kapłan od wielu lat Arcypasterz Mazowsza Płockiego w przełomowych dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej momentach historycznych potrafił nie tylko podtrzymać ducha i przywiązanie do wiary, lecz perłę miasta naszego, Bazylikę Katedralną, pomnik kultury polskiej, wspaniale odnowił, Seminarjum, podnosząc do godności uczelni wyższej, rozbudował, Liceum stworzył, a w ten przeto sposób dobrze Miastu naszemu się zasłużył, na zasadzie art. 21 p. II Dekretu o Sa-

*) Zgromadzili się wtedy bardzo licznie ze wszystkich stron Polski przedstawiciele nauki polskiej. Ob. Mies. Past. Pł. z 1928 r., str. 146 i n.

***) Ob. „Hasło Katolickie“ z r. 1931, nr. 25, str. 276.

***) Ob. Miesięcznik Past. Płocki, 1931 r., str. 109.

morządzie Miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. uchwała nadać J. E. Arcybiskupowi Syljeńskiemu, Biskupowi Płockiemu Ks. Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu Obywatelstwo Honorowe Miasta Płocka. Płock, dn. 1 lipca 1931 r.“

Pod tym dokumentem widnieją podpisy członków Rady Miejskiej i Magistratu oraz pieczęć woskowa.

Z kolei prezes Towarzystwa Naukowego*), dr. Aleksander Maciesza, wręczył dyplom honorowego członkostwa najdostojniejszemu Jubilatowi, wygłaszając przemówienie następujące:

„Wasza Ekscelencjo! Najdostojniejszy Arcypasterzu! W imieniu Tow. Naukowego składamy powinszowania i najserdeczniejsze życzenia ad multos annos z powodu 50-lecia kapłaństwa Waszej Ekscelencji. Towarzystwo nasze, jako instytucja naukowa, łącząc się z ogółem w uznaniu ogromu zasług, położonych przez W. E. dla dobra diecezji płockiej, pragnie specjalnie podnieść zasługi w dziedzinie nauki polskiej i kultury Mazowsza Płockiego. Szereg prac naukowych, związanych z życiem Kościoła, jak 4-tomowy „Wykład liturgji Kościoła“, siedm wydań „Ceremonjału Parafjalnego“ znalazły należyłą ocenę i uznanie ze strony uniwersytetu warszawskiego. Monografia historyczna „Płock“ — nieprzebrane źródło wiadomości z dziejów miasta naszego, widoma oznaka przywiązania i ukochania Mazowsza Płockiego, ceniona jest przez wszystkich. Tow. Naukowe poza tem szczególnie cení i podnosi ogrom pracy organizacyjnej, podjętej przez Waszą Ekscelencję na potrzeby nauki, a mianowicie: umożliwienie jednostkom zdolnym i chętnym z pośród duchowieństwa osiągnięcia wysokiego poziomu nauki, wytworzenie dla nich odpowiednich warunków do pracy na terenie Mazowsza Płockiego, zebranie w jednym miejscu, w Płocku, olbrzymich skarbów naukowych w postaci dokumentów i zabytków sztuki kościelnej, podjęcie inwentaryzacji tych skarbów oraz udostępnienie ich pracownikom naukowym. Dzięki temu diecezja płocka oraz Płock chlubić się mogą tego rodzaju instytucjami, jak: Seminarjum Duchowne, podniesione do poziomu wyższego zakładu naukowego, dobrze prowadzone klasyczne gimnazjum wyższe, bogaty, dobrze uporządkowany skarbiec, wzorowe Muzeum Diecezjalne, bogata Biblioteka Seminaryjna z pracownią naukową, rozmieszczone w gmachach specjalnie na ten cel pobudowanych. Za to wszystko Towarzystwo Naukowe na swem walnem zebraniu w dniu 8 lipca postanowiło zaofiarować Waszej Ekscelencji tytuł członka honorowego Towarzystwa w uznaniu Jego wybitnych zasług dla nauki i kultury Mazowsza Płockiego. Jest to najwyższa godność, którą możemy rozporządzać. Racz ją przyjąć, Najdostojniejszy Arcypasterzu“.

A na tle tych marmurów i złocen, pochodzących od elity naszego społeczeństwa, dziwnie rzewną prostotą rozbrzmiewają słowa listu z życzeniami od pewnej osoby z Białej Podlaskiej (z dn. 11 lipca 1931 r.): „Ile razy modłę się z książeczki „Z Jezusem“ napisanej przez Waszą Ekscelencję, to zawsze zanoszę swoje niegodne prośby do Pana za naszego najdostojniejszego Arcypasterza“.

Duchowieństwo i wierni diecezji płockiej, którzy w r. 1928 z troską śledzili przebieg poważnej (pierwszej w życiu!) choroby swego Arcypasterza i zanosili swe modły do Boga o jego zdrowie, obecnie, po tegorocznej

*) Wiadomo, że pierwszy zarząd wskrzeszonego w roku 1906 Towarzystwa Naukowego w Płocku stanowili między innymi: dr. Aleksander Maciesza, jako prezes, prałat Antoni Nowowiejski, jako wiceprezes. Ob. Arcybiskup A. Nowowiejski, Płock, monografia historyczna wyd. 2, Płock 1931, str. 646. Później Ekscelencja był stałym członkiem Towarzystwa, korzystał z jego księgozbioru przy pisaniu swej monografji o Płocku.

dłuższej pielgrzymce Jks. Arcybiskupa do Ziemi św. i do Rzymu, zgromadziwszy się bardzo licznie na uroczystości jubileuszowe, dali dowód swej ku niemu miłości, swego przywiązania i należnej mu czci. Starali się sercem za serce wedle możności odwdziżyć.

A Jks. Arcybiskup, który jeszcze przed kilku laty, dn. 22 kwietnia 1928 r., po konsekracji biskupa sufragana Leona Wetmańskiego, wznosząc toast na cześć swego duchowieństwa, oświadczył: „Moi drodzy! Com zrobił, to zrobiłem z Bożą pomocą i dzięki waszej współpracy“, — obecnie, w swym roku jubileuszowym 1931, mianował kilkudziesięciu kapłanów swej diecezji kanonikami ad honorem, pragnąc dać zewnętrzny wyraz swego uznania dla ich pracy i zasług.

Dla uczczenia złotych godów kapłańskich Jego Ekscelencji, ad perpetuam rei memoriam, w bazylice katedralnej płockiej, jakby ostatnie ogniwo w dziele jej restauracji, dokonaniem przez dostojnego Jks. Jubilata, stanął dzięki staraniom Komitetu Jubileuszowego z jego prezesem biskupem sufraganem Wetmańskim na czele, a w szczególności dzięki zabiegom prałata Ludwika Wilkońskiego, prokuratora kapituły płockiej, piękny oltarz marmurowy z napisem:

Na pamiątkę pięćdziesięciolecia kapłaństwa 1881 — 1931 Ks. Antoniego Juljana Nowowiejskiego, Arcybiskupa Syljeńskiego, Biskupa Płockiego, ku czci św. Stanisława, Patrona diecezji, duchowieństwo i lud wierny oltarz ten wystawili.



1549/52
G.705